

№ 46.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Aleksandra M.  
Niedz. św. Leandra B.  
Pon. św. Romana Op.  
Wt. św. Albina B. W.  
Sr. św. Heleny Cies.  
Czw. św. Kunegundy  
Piąt. św. Kazimierza Kr.

Wschód słońca: godz. 6 m. 57  
Zachód słońca: godz. 5 m. 30  
Dług dnia: godz. 10 m. 33

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.

Półrocznie " 3 " 50

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 26 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr Wielki.** Dnia 3 marca r. b. odbędzie się **Jedyny wieczór operetkowy**  
**p. Wiktorii Kaweckiej i p. Józefa Redo** z udziałem ulubieńca publiczności **Zygmunta Trojanowskiego.**

Bilety nabywać można w składzie instrumentów muzycznych Kamienieckiego, Piotrkowska 90.

**Cukry deserowe Kakao i Czekolada**  
**Jana Fruzińskiego**

**Piotrkowska 71**  
wprost  
**Pasażu Meyera.**  
482—r

Kto chce mieć ciepłe i suche mieszkanie, niech zastosuje do pieca patentowy ulepszony  
**ogrzewacz „WULKAN”**  
D-ra Ludwika Zielińskiego  
Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 53-62; adres telegr. „Kabel”.  
Oszczędność opalu przeszło 50%.  
Prospekty i cenniki na żądanie.  
Wystrzegać się przestarzałych konstrukcji.  
Poszukuje się poważnego przedstawiciela na Łódź i okolice.  
420—25—2

**50% oszczędności opalu,**  
usuwa wilgoć  
patent **MULTIPLIKATOR OGZEWANIA**  
Dr. W.P. Włobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.

Znaomity środek odżywczy  
**KEFIR** K. ŻYCKIEGO  
poleca  
apteka **W. DAN-ELECKIEGO.**  
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12 93. 423r

**KTO** chce mieć ciepłe i suche mieszkanie niech zastosuje do pieca patentowy, ulepszony ogrzewacz  
**Wulkan**  
Oszczędność opalu przeszło 50%.  
Prospekty i cenniki na żądanie.  
Poszukuje się dobrego, obrótnego PRZEDSTAWICIELA.  
Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4.  
Adres tel. „Kabel”, tel. 5362. 236 25 1  
Wystrzegać się przestarzałych konstrukcji.

**KONSTANTY PODHORSKI**  
**Po obu stronach cieśniny Beringa**  
stron 288  
Kijowska drukarnia polska.  
Cena księgarska **Rb. 2.**  
Dla prenumeratorów „Rozwoju” ciekawe to opowiadanie mamy możność sprzedawania z ustępstwem, t. j. po  
**1 rb. 50 kop.**

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju” ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w wyjątkowych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU”.

## Reforma wyborcza w Prusach.

W komisji sejmowej dla obrad nad projektem reformy wyborczej zasiadł zwrot znamieny a niespodziewany, który dla dalszych losów projektu decydujący może mieć znaczenie. Przedstawiciele dwóch głównych stronnictw, centrum i konserwatystów, porozumieli się co do najważniejszych punktów spornych projektu i przeprowadzili wniosek kompromisowy, zmieniający z gruntu projekt rządowy.

Te punkty sporne dotyczyły szczególnie jawności lub tajności wyborów, oraz pośredniego lub bezpośredniego systemu wybierania. Projekt Bethmana-Hollwega przyniósł pewne ulepszenie co do ostatniego punktu przez zniesienie instytucji walmanów i ustanowienie bezpośredniego wyboru posła. Natomiast w kwestyi o wiele ważniejszej bez wątpienia, kwestyi jawnego lub tajnego głosowania, projekt rządowy okazał się nawskroś reakcyjnym, zachowując jawność wyborów.

Komisja zaraz na pierwszym posiedzeniu uchwaliła, mimo opozycji ministra spraw wewnętrznych, tajne głosowanie 15 głosami przeciw 13. Uchwała ta miała jednak praktycznie wartość bardzo problematyczną, ponieważ głosowali przeciw niej zwartym szeregiem konserwatyści i wolno-konserwatyści, a stronnictwa le przy skurcie niepewnych elementów narodowo-liberalnych w plenum Izby rozporządzałyby większością, nie mówiąc już o tem, że w izbie panów żadnej de-

czyli przeciw oporowi konserwatystów i rządu nie dałoby się przeprowadzić.

Wobec tego politycy centrowi z praktycznego punktu widzenia doszli do przekonania, że bez pozyskania konserwatystów dla tajności wyborów, sprawa, mimo uchwały komisji, byłaby przegrana. A konserwatystów, naturalnie, można było tylko pozyskać ustępstwem na innym polu. Do tego nadarzyła się okazja przy obradach nad kwestyą pośredniości lub bezpośredniości wyborów. Konserwatyści mianowicie oświadczyli się stanowczo przeciw zaprowadzeniu bezpośredniego głosowania przez projekt rządowy. Opozycja ich jednak na tym punkcie żadnych nie miała widoków wobec tego, że wszystkie inne stronnictwa właśnie tę jedyną reformę, zawartą w projekcie, akceptowały. Tu więc była dana możliwość kompromisu na zasadzie „do ut des”, i kompromis ten między konserwatystami a centrum przyszedł do skutku. Pierwsi zrezygnowali z postulatu jawności wyborów, — drudzy z postulatu bezpośredniego głosowania.

Na podstawie tego kompromisu uchwaliła komisja 16 głosami przeciw 8 wniosek, ustanawiający pośredni system wyborczy, a więc zatrzymujący dotychczasową instytucję walmanów, orzekający jednak zarazem, że głosowanie na walmanów ma być tajne.

Tak więc projekt rządowy w dwóch najważniejszych punktach został właśnie w odwrotnym kierunku zmieniony. Rezultat tych zmian — jest w stosunku do przepisów projektu korzystny. Tajność wyborów stanowi, bądź co bądź, zdobycz ważniejszą od utraty bezpośredniego głosowania. Mimo to z zasadniczego punktu widzenia ten targ konserwatywno-centrowy zadowolił Polaków nie mógł i poseł Korfanty słusznie uczynił, zastrzegając się stanowczo przeciw łączeniu tych dwóch odrębnych punktów ze sobą. Niezależnością została jeszcze ważna kwestya, czy tak-że głosowanie walmanów na posła ma być tajne, czy jedynie było sprawiedliwe i konsekwentne. Niestety, sądząc z oświadczeń konserwatystów i centrowców, nie można się pod tym względem żadnym oddawać złudzeniom. Przedstawiciele kompromisowej większości oświadczyli się za jawnością wyboru posła przez walmanów i w tym sensie pewno też wypadnie głosowanie.

Jakkolwiek można stwierdzić w uchwałach komisji, pewien postęp, o ile chodzi o praktyczne przeprowadzenie reformy, to jednak już dziś widac, że reforma ta będzie bardzo połowiczna. Dwa kroki naprzód, jeden krok w tył — oto obraz załatwiania się komisji z projektem.

## Spór czesko-niemiecki.

W końcu XVIII stulecia i na początku wieku XIX, w dobie pierwszego przebudzenia się narodu czeskiego między Czechami i Niemcami, zamieszkującymi Czechy, sporów nie było. Wszyscy uważali się za poddanych króla czeskiego, ba, nawet Niemcy pisali sympatyczne artykuły o budzeniu się języka czeskiego, którym kiedyś za dawnych czasów mówiono w Czechach, pisano dzieła, zamieszczano reminiscencje o dobie rozkwitu języka czeskiego za Wacławów, czyli o tak zw. złotym wieku języka i literatury czeskiej. Pierwsi „budziciele Czech” piszą swoje dzieła w języku niemieckim, np. Dobrovsky, Palacky, Szafarzyk, Jungmann i inni, bo niektórzy z nich nie wierzyli, że naród czeski może powstać jeszcze do życia po tylu sromotnych klęskach i ciosach.

Kiedy rozpoczęły się w królestwie czeskim wybory do parlamentu we Frankfurcie nad Renem, czesi zrzekli się wszelkiego uczestnictwa za radą Palackiego, Havliczka i innych, natomiast manifestacyjnie uczestniczyli w zjeździe wszechsłowiańskim w Pradze w 1848 r.

To był pierwszy krok do sporów i starć czesko-niemieckich.

Dążeniem Czechów było odnowienie państwa historycznego królestwa czeskiego, gwarantowanie pierwszego w kraju miejsca językowi czeskiemu, w najgorszym razie równouprawnienie obu języków krajowych w szkole, urzędzie, administracji i sejmie, Niemcy zaś nie chcieli wyrzec się swego dominującego stanowiska, które zyskali właśnie gwałtem ustaw królestwa po bitwie na Białej Górze.

Na zjeździe wszechsłowiańskim w Pradze czesi orzekli, że nie podzielają sympatii Niemców czeskich z Rzeszą niemiecką, ale że sympatie ich odnoszą się do Słowian, do największego ich przedstawiciela wówczas — Rosji, w której widzieli przeciwwagę Rzeszy niemieckiej. Stąd wielkie rusofilstwo u Czechów. Tworzą się w Czechach koła literackie i polityczne, grupy, które nazywają się „kozakami poszumowskimi”.

Niemcy nazywają Czechów „die Tschechen”, nazwa „die Böhmen” odnosi się do mieszkańców kraju Czech bez różnicy narodowości. Wreszcie Niemcy oświadczają na zapytanie Czechów, czy uważają siebie za poddanych niezależnego królestwa czeskiego historycznego, i czy chcą z Czechami wspólnie walczyć za prawa korony czeskiej: „Nein! Österreich!”

Wszczął się więc bój o miasta, urzędy, fabryki i naród czeski dobywał twierdz i baszt niemieckich, Niemcy zwarli się na obronę swoich przywilejów, które coraz topnieją. Znaczenie dał się odezwać bój o szkolnictwo, o uniwersytet. Czosi osiągnęli tyle, że zniesiony uniwersytet Karola Ferdynanda w Pradze rozdzielił się na dwa: czeski i niemiecki, ale urzeczywistnienia czeka ideal ich od kilkudziesięciu lat — czeski uniwersytet na Morawie, gdzie stanowią zaledwie 1/4 część ludności, są jednak silniejsi, niż w Czechach.

W ostatnich czasach spór obu narodowości ogromnie się zaostriżył wskutek sankcjonowania ustaw krajowych dla 4ch alpejskich krajów koronnych, na mocy czego czesi w Austrii Dolnej zostali wydani na łaskę i niełaskę Niemców, szkolnictwo czeskie w Wiedniu otrzymało śmiertelny cios.

Największym bowiem miastem czeskim jest nie Praga, lecz Wiedeń. Przepasł pomiędzy Czechami a Niemcami wytworzyło unieruchomienie sejmu czeskiego przez niemiecką obstrukcję, która nie dopuściła pod obrady najważniejszych potrzeb kraju.

Inne kraje Europy informowały się do niedawna o wasniach narodowych w Czechach i o życiu czeskim z gazet niemieckich. Obecnie wydają czesi swój dziennik niemiecki „Union”, który ma informować zagranicę o stosunkach czesko-niemieckich ze stanowiska narodowego czeskiego. W ten sposób wyzyskują rozpowszechnienie języka niemieckiego w Europie na niekorzyść Niemców i na swą obronę przed forum europejskim.

Czosi, chociaż mają swoich kapitalistów i pieniężne instytucje (Živnostenska banka) jednak wobec zaborczości Niemców, będących w posiadaniu wielkiego kapitału widzą, że nie wystarcza im

hasło „Svu k svému!” (Swoją do swego!), ale że trzeba je rozszerzyć i szukać sojuszu z innymi narodami, które są w podobnych warunkach. Takimi przedewszystkiem są Polacy. Niema tu platonicznej pomocy i miłości bratniej, jak pierwsi względem Rosji, lecz wspólny interes, wspólny bój o samozachowawcze prawo, chociaż spory czesko-polskie na Szlaku są przeszkodą do bliższego porozumienia. Kiedy w Galicji wystąpi jaskrawie na światło dzienne bój z Niemcami, którzy mają tam już przeszło 100 szkół niemieckich, wtedy połączą się oba narody.

Bój czesko-niemiecki trwa już przeszło 60 lat. Niemcy szukają pomocy w Wiedniu, Berlinie, czesi zaś w Warszawie, Częstochowie.

## PRZESILENIE NEOSLAWIZMU.

Pod tytułem powyższym prof. Pogoda wypowiedział w „Birz Wied” pogląd swój na obecny stan neoslawizmu. Interesujący ten artykuł, odznaczający się jasnością i bezstronnością sądu, powtarzamy w całości.

W historii ostatnich lat sześćdziesięciu idea zjazdów słowiańskich przeszła długi szereg przemian. Rozbudzone uświadomienie narodowe Słowian austriackich doprowadziło w rewolucyjnym roku 1848, kiedy zdawało się, iż władza przystanie na równouprawnienie Słowian z Niemcami w państwie austriackim, do pierwszego zjazdu słowiańskiego, na którym postawione zostały najzupełniej realne żądania poszczególnych narodów słowiańskich, oraz wypowiedziane wspólne im dążenia kulturalne. Żądania, sformułowane na tym zjeździe, w pewnej swej części stanowią program niektórych ludów słowiańskich w Austrii. Zaburzenia w Pradze w czerwcu 1848 r. przerwały zjazd, rozpoczynając się zaś reakcja uniemożliwiła wznowienie go w najbliższym okresie czasu. Niemniej, zaszły w roku 1848 posiew słowiańskiej solidarności, nie zginął i, przejawiając się w najrozmaitszych formach, zwołał się rozwijając, doprowadził w roku 1908 do stworzenia „Unii słowiańskiej” w wiedeńskiej Izbie poselskiej.

W roku 1867, po powstaniu 63 roku, po Murawjowie i Bergu, w pełnym rozkwicie rządowego słowianofilstwa, w zaraniu systemu rusyfikacyjnego, w Moskwie odbył się drugi zjazd słowiański — zjazd tych, co korzyli się przed mocą i siłą Rosji. Wielkie, zdobywcze plany roily się po głowach rosyjskich słowianofilów, którym kłaniać się tam przyjechali czesi-rusofile, garstka galicyjskich patriotów, przeciwnych odrodzeniu narodowemu, oraz trochę serbów. Nie było tam Polaków, nie było Rusinów, na niemiśle zaś wstawienie Rygię na obronę Polaków piornowami mowy odpowiedzieli Wł. Iw. Łamański, ks. Czerkasskij i inni. Smutnej pamięci zjazd słowiański, który zrodził jedynie nową nienawiść, nowe niezgody, zostawił ślad po sobie nie w słowiańskiej solidarności, lecz w bardzo niebezpiecznym „panrusycyzmie”.

I oto obecnie zetknęły się znowu dwa te kierunki: czesi i Polacy mówią o równouprawnieniu, o konieczności wyraźnego, całkiem określonego programu dla przyszłych zjazdów słowiańskich, o jedności działań „neoslawistów”, nie na szkodę, lecz na korzyść całej Słowiańszczyzny i tak dalej.

Jakąż odpowiedź mogą dać na to ci „neoslawiści”, których mają na uwadze Polacy: odpowiedzią mowami o „panrusycyzmie”, o opolskim kościele — mowami, prawie żywcem wziętymi ze zjazdu roku 1867. Dogadać się niełatwo; wzajemność słowiańska przeszła nowy kryzys. Cały „neoslawizm” o mało się nie skończył. Zjazd w Sofii bez udziału Polaków, bez udziału rosyjskich działaczy postępowych, nikomu absolutnie na nie się nie przyda; nie zrobi on z Sofii tego centrum życia południowej Słowiańszczyzny, o jakim najwidoczniej marzą Bułgarzy. Przeciwnie, jakiegokolwiek byłyby dążenia Bułgarów, okazałby wielką krótkowzroczność, zadowalając się takim fałszywką zjazdu. Skompromitowałby on przedewszystkiem ich samych. Podobnie, jak rok 1848 zwyciężył rok 1867 i odrodził się na naradach praskich w roku 1908, tak i obecnie przyłączenie się do reakcyjnego kierunku słowianofilstwa rosyjskiego równałoby się wskrzeszaniu umarłych. Tak pozytywni politycy, jak Bułgarzy, ro-

zumieją zapewne, iż zjazd słowiański bez Polaków i bez rosyjskich postępowców już teraz jest nonsensem.

Tymczasem, zali można liczyć na owocność rosyjsko-polskiej komisji ugodowej? Chciałoby się temu wierzyć, ale wierzyć trudno: bez realnych ustępstw ze strony rządu, bez odstąpienia od owej polityki ucisku, o której mówią Polacy, wszelka zgoda będzie jedynie pisanem na wodzie. Z jednej strony pojednawcze mowy, a z drugiej — wyłączenie Chelmszczyzny, albo zamykanie szkół, z trzeciej — i nam dostające się w chwilach uniesienia brutalne i niezastępowane wymówki. Nie mam zamiaru przytaczać tych oskarżeń przeciw całemu narodowi rosyjskiemu, których tyle rozlega się obecnie w zakordonowej prasie polskiej.

Przeczytajcie artykuł profesora Cybulskiego w „Głosie Narodu”, przejrzyjcie ostatnie numery ugodowego dawniej pisma „Świat Słowiański” itd. Polacy oburzyli się na nas i mszczą się za rozczarowanie co do rosyjskiego ruchu wolnościowego, który tak wiele im obiecywał, a dał tak mało. Jest to zrozumiałe z punktu widzenia psychologii, nie rokuje jednak powodzenia komisji pojednawczej. Pierwszym obowiązkiem działalności słowiańskiej winno być zdzieranie masek neoslawizmu z prawdziwie-rosyjskich wrogów Słowiańszczyzny — oświadczając w jednym z ostatnich numerów krakowski „Głos Narodu”.

I tym razem idea słowiańskiej wzajemności nie dała dotykalnych rezultatów.

„Neoslawizm” uległ za życia rozkładowi skutkiem straszliwej choroby wewnętrznej, która organizm jego nurtowała. Idea wszakże nie umarła. Zarzec się jej nie możemy ani my, skromni pracownicy na słowiańskiej niwie, odepchnięci przez tryumfujących „neoslawistów”, ani naród rosyjski, dla którego sprawa słowiańska jest głęboko ukrytym, jeszcze nieuświadamionym ideałem. Czekajmy lepszych czasów, kiedy ideał ów stanie się bliższym urzeczywistnienia, kiedy nie „wrogowie Słowiańszczyzny”, lecz przyjaciele jej, wierni zasadom równouprawnienia politycznego i jedności kulturalnej narodów słowiańskich, będą w stanie ująć w swe dłonie żywą sprawę, — mógłbym powiedzieć — nieśmiertelną sprawę, której ani Austriacka, ani rosyjska reakcja zabić nie zdoła. A tymczasem trzeba walczyć, co się starczy, o urzeczywistnienie zasadniczej sprawy słowiańskiej, zgodę rosyjsko-polską, trzeba koniecznie obznajmiać społeczeństwo, oraz lud rosyjski ze światem słowiańskim, budzić zainteresowanie się, współczucie względem niego, trzeba związać się ze Słowiańszczyzną realnymi interesami kulturalnymi, politycznymi, handlowymi; a przedewszystkiem, trzeba przeprowadzić dokładne rozgraniczenie pomiędzy „wrogami Słowiańszczyzny”, a jej przyjaciółmi.

Może zjazd sofijski, oraz poprzedzające go przygotowania zdołają dokonać tej niesłychanie ważnej pracy.

## Małżeństwa mieszane.

Ministerium spraw wewnętrznych, zgodnie z przedstawieniem Rady ministrów, wycofało z Dumy projekt o małżeństwach mieszanych. Rada ministrów w odpowiednim protokole motywuje to okolicznością, że projekt ten był złożony Dumie państwowej w roku 1907, bez uprzedniego porozumienia się z Synodem świętobliwym. Obecnie projekt ten ponownie jest rozpatrywany w ministerium i przed odeśłaniem do Dumy państwowej będzie przesłany do opinii Synodu świętobliwego.

Synod świętobliwy, jak wiadomo, w tej sprawie małżeństw mieszanych twardo obstaje przy poglądzie, że takie małżeństwa mogą być dopuszczane jedynie pomiędzy osobami prawosławnymi z jednej, a wyznawcami innych wyznań chrześcijańskich — z drugiej strony, czyli z katolikami i luteranami, oraz z tymi z pośród staroobrzędowców i sekcjarzy, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, jako wcielonego Syna Bożego i Odkupiciela świata i byli ochrzczeni z wody według przepisów obowiązujących, skutkiem czego przy przyjęciu ich na łono Cerkwi prawo sławnej nie zachodzi potrzeba ponownego chrztu. Atoli w każdym wypadku takich małżeństw powinno być uzyskiwane pozwolenie eparchialnego archijereja; małżeństwa zaś prawosławnych z ma-

hometanami, żydami i poganami, według opinii Synodu światobliwego, całkiem nie powinny być dopuszczane.

Co się zaś tyczy wyznania dzieci, zrodzonych z małżeństw mieszanych, Synod św. obstał przy tem, ażeby bezwarunkowo były ochrzczone i wychowywane według Cerkwi prawosławnej, na co powinien małżonek wyznania nieprawosławnego dawać zobowiązanie na piśmie, przed zawarciem małżeństwa. Zobowiązanie takie ma znaczenie prawne i spełnienie tego zadania Synod światobliwy uznaje o tyle za ważne, iż na wypadek zniesienia przez państwo obowiązującego obecnie prawa o zobowiązaniach przedślubnych, grozi w imieniu Cerkwi nie udzielaniem błogosławieństwa małżeństwom mieszanym.

## Zygza ki.

Co się komu podoba.

Aleksander Świętochowski nie lubi muzyki Fryderyka Chopina.

— Cóż mię może obchodzić gust p. Świętochowskiego?! — zapyta niejeden czytelnik. I miałby słusność, gdyby nie to, że 1) Świętochowski — z jakiegokolwiek punktu rozważalibyśmy jego działalność literacką i publicystyczną, nie jest pierwszym lepszym kłosem; 2) ciekawe psychologicznie są jego motywy, przytoczone w ostatnim numerze „Prawdy”.

Powtarzamy je tedy, jako wysoce znamienne. „Najślawniejsze kompozycje Chopina — powiada Sw. — nie wzruszają mnie, a często przykro drażnią, pomimo że dostrzegam ich genialność. Otóż ktoś przypadkowo zauważył, że bez wyjątku melodie i dzieła muzyczne, które mnie zachwycają, są napisane w tonacjach twardych (dur), wszystkie zaś, których słuchać nie mogę — w miękkich. Czy to znaczy, że jestem w muzyce ignorantem? Nie, to znaczy, że moja organizacja słuchowa znajduje npodobanie w pewnych kombinacjach dźwięków, a nie znajduje go w innych; czyli, uogólniając to zjawisko powiedzielibyśmy, że każdy człowiek nastrojony jest na jakiś ton, który harmonijnie lub nieharmonijnie odbiśnie na uderzającą wewnątrz glosy i z jednym zgodnie spółdrga, a wobec innych, jak szyby okien kościelnych pod naporem niektórych fal muzyki organowej, pęka. Takimi instrumentami, nastrojonymi rozmaicie, jesteśmy w stosunku do wszystkich utworów sztuki”.

## Koncerty pedagogiczne.

Młodzież szkolna wymaga opieki nie tylko rodziców i szkoły lecz i społeczeństwa. Im społeczeństwo stoi wyżej kulturalnie, tem więcej wnika w głąb potrzeb własnych i stara się im uczynić zadość.

To też zagranicą już dawno rozpowszechnione są liczne rozrywki artystyczne i pedagogiczne dla młodzieży, których rodzice, ani szkoła dać jej nie jest w stanie, a które są niezbędne dla jej intelektualnego rozwoju.

U nas pierwsze początki takich rozrywek artystycznych dała w Warszawie pani Marya Sobolewska, kierowniczka szkoły śpiewu i mająca rozgałęzione stosunki artystyczne, a więc posiadająca spory materiał do urządzania koncertów pedagogicznych.

U nas w Łodzi pracy tej podjęło się Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan, które dopełniwszy swój komitet udziałem fachowych muzyków i reprezentantów tutejszych instytucji muzycznych i śpiewających, jutro w sali koncertowej o godzinie 3-ej po poł. urządza pierwszy taki koncert historyczno-pedagogiczny, poświęcając go muzyce ludowej.

Celem tych koncertów jest zapoznanie młodzieży z dostępnymi dla niej dziełami muzycznymi różnych epok, rodzajów i narodów, udostępniając jej to możliwie niskimi cenami.

Pozatem komitet organizujący koncerty pedagogiczne, żadnych innych celów nie ma. Dochody, które mogą pozostać z koncertu po zapłaconiu kosztów, przeznaczone będą dla lepszego jeszcze ich udoskonalenia i uświetnienia na przyszłość, gdyż urządzone będą peryodycznie.

Nie chodzi tu o zwabianie młodzieży do sali koncertowej wybitnymi siłami atrakcyjnymi, gdyż tem się zajmują zwykli agenci i przedsiębiorcy; komitetowi zależy na pracy istotnie pedagogicznej, aby młodzież umiała ocenić istotną wartość muzyki, a nie przyuczała się do okłaskiwania jedynie popisowości wirtuozowskiej.

Praca komitetu powinna być należycie oceniona przez młodzież, ich rodziców i wychowawców i spodziewać się należy, że koncerty historyczno-pedagogiczne cieszyć się będą w Łodzi nie mniejszem powodzeniem, niż w Warszawie.

Tadeusz Joteyko.

## W sprawie budowlanej.

Majstrowie murarscy i ciesielscy dowodzą, że na wadliwy stan budownictwa w Łodzi wpływa niemiłosiernie wyzyskiwanie ich przez obywateli, budujących domy.

Obywatele i fabrykanci do ostatniej chwili zwlekają z rozpoczęciem robót, aby, korzystając ze współzawodnictwa, obniżyć jak najbardziej ceny robót, podane przez przedsiębiorców, czy też majstrów murarskich lub ciesielskich.

Czyż więc mają kręcić bicz na swoją własną skórę?

Ale przecież kwestya mieszkań dla miasta — to kwestya jego bytu.

Znam cały szereg ludzi, którzy przenieśli się właśnie dlatego tylko, to do lokalów podmiejskich, to do Zgierza lub Pabianic, byleby w ten sposób wyrównać swoje budżety i ustrzedz się zdzierstwa chęwych kamieniczników.

Do czego teraz dochodzi ta orgia mieszkaniowa, dość powiedzieć, że za dziurę z trzęsącymi się sufitami, z kiwającym się uroczyskiem piecami, z oknami, które na zimę trzeba specjalnie wiechciem ze słomy otykać, z drzwiami na jednej zawiasie — liczone sobie po 200 rubli rocznie...

To wcale nie przesada!

A co to za ceremonie przy wynajmie. Przychodzi ojciec, zięć, matka, córka, pan rzadca...

Pan rzadca wypisuje kontrakt i weksle, mama targuje się o każdy gwoździć, którym trzeba przybić deskę odstającą w podłogę, dziateczki dopominają się o funt cukierków, zięć czeka już na posag córki, wypłacany weksłami...

Tfu, nie możesz się przed tą lichwą opędzić... A kiedy już podpiszesz kontrakt, pan rzadca dopomina się o 2% jemu przynależne.

Za co? Cóż za łaska? Że ja wynajmalem mieszkanie, to do tego jeszcze mam dopłacać?

Bezczelność przechodzi wszystkie granice...

Ho, ho, ho... woła na mnie jakiś urzędnik magistracki, pisząc o drożyznie mieszkań, ale to wszystko przesada, przesada.

Przecież my pobieramy podatek od dochodu

Termin wykonania robót oznaczają nader ograniczony, zabezpieczając się karami, kaucjami itd. Przedsiębiorca lub majster, zawierający umowę, pości się, jak w łaźni, wreszcie zgadza się na wszystko i podpisuje umowę; kalkuluje, w jakibym sposób wybrnąć, więc robi oszczędności na materiale i robociznie, mniej zwraca uwagi na dokładność wykonania, byle tylko budynek w terminie oddać właścicielowi.

Oszczędności na materiale mają doniosłe znaczenie w wytrzymałości budynku; do wapna lub cementu bierze się większą domieszkę piasku, li-che drzewo, cegłę, jaka się trafi itd. Najmuje się ludzi mniej zdolnych, gdyż trudno płacić 23—26 kop. za godzinę pracy murarzowi; zastępuje go więc robotnik. Wskutek zmniejszenia godzin pracy do 9-ciu, pomoc również znacznie podrożała, zatem i z tą się jakoś manipuluje, byle taniej.

Nareszcie robota skończona i przyjęta — lecz właścicielowi niepilno sprawdzić rachunki i zapłacić. Nie obchodzi go to zbyt, że przedsiębiorca wydał pieniądze — swoje, czy pożyczone — i wyczerpał swój kapitał obrotowy.

Po pewnym czasie, jak sztydło z worka, wychodzą wszystkie braki, którychby uniknięto, gdyby nie wyżyłowano cen. Przedsiębiorca lub majster związał jakoś koniec z końcem, właściciel domu, sądząc, że przy zawarciu umowy zrobił dobry interes, po niewczasie przekonywa się, iż sam s ebie oszukał.

W wielu wypadkach roboty prowadzi sam właściciel domu: on najmuje i wypłaca robotników, on, podług swego widzimisię, zmienia plan i dopiero w razie jakiejś katastrofy dowiadujemy się, że winnymi są: budowniczy X, majster murarski Y, ciesielski Z. Właściciel domu wówczas umywa ręce i nawet występuje z akcją cywilną do sądu o odszkodowanie.

Żeby więc podobnym warunkom położyć tamę, majstrowie murarscy i ciesielscy projektują zorganizować Łódźskie stowarzyszenie, przy którego pomocy mają nadzieję, że stosunki polepszą.

rym.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mirosława. Jutro Włodasławy. W poniedziałek Chwałiboga.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Ksią-żę Radziwiłł Panie Kochanku” przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godz. 3 i pół po południu.

— Dziś „Sad wiśniowy”, kom. w 4 akt. A. Czecho-wa. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Ryszard III”, tragedia Szekspira. Przedstawienie popularne, po cenach najniższych. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Sad wiśniowy”. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— W poniedziałek występ tancerki Zuli Boń-cza. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Pora wynajmu lokali. — Dalszy ciąg orgii mieszkaniowej. — Kolejjarze. — Drzemka „pana Prospera”, czyli radai mlejszy w uspieniu. — Oszustwa lichwiarzy-kamieniczników. — Jak na to zaradzić. — Tabliczki nowe na domach. — Mydło szare i grzebień.

Pora odnawiania lokali na rok przyszły w Łodzi już w całej pełni rozkwita. Większe lokale są pokontraktowane, weksle wypisane i spieniężone, ale dużo jeszcze lokali niewynajętych.

Właściciele, bo nie obywatele, ciągle polują jeszcze na wyżkę. Jest to, zdaje się, już ostatni wysiłek tych spekulantów, gdyż od św. Jana, a bardziej jeszcze od października znajdzie się pewna część nowych lokali, wzorowo urządzonych.

Jużci, wobec drzemki drzemki radnych miejskich, orgia ta potrwa jeszcze parę lat, zanim przybędzie tyle domów, żeby 15% lokali, jak zwykle, oczekiwało na lokatorów.

Prasa nieustannie w tej kwestyi zabierała głos, ale było to wołanie głodnego na puszczy!

Proszę mi powiedzieć, czy w tym kierunku radni magistratu zrobili co? Czy słyszeliśmy bodaj o jednym posiedzeniu, na którym dyskutowano o załatwieniu tak ważnej i miasto obchodzącej kwestyi?

Bo i cóż to mogło obchodzić naszych radnych...

Ej... myślę się. Właśnie, że obchodziło, gdyż zaledwie jeden radny nie posiada domku własnego; inni są właścicielami poważnych kamienic.

z domów i widzimy, że w ostatnich czasach lokale podniosły się najwyżej o 5%; bo to nam wykazuje dochód podatkowy.

Dzięki, szanowny panie, za twoją uwagę... Statystyka to rzecz najprawdziwsza, ale z tego widzę, że magistracka gospodarka i na tem polu nie lepsza i zgadza się ona z nieradnością w kwestyi dostarczenia mieszkańcom tańszych lokali...

Wicie, co mi pisze jeden z robotników.

— Panie, właściciele podnoszą nam lokal do 90 rubli za izdebkę, a każą opowiadać urzędnikom magistrackim, że płacimy 30...

Czy magistrat nie wie, że właściciele domów łódzkich dzielą się na dwie wybitne grupy: lichwiarzy i obywateli. Pierwsi oszukują lokatora i oszukują magistrat przez fałszywe wykazy pobieranych opłat, drudzy dotrzymują słowa lokatorowi i nie oszukują magistratu, podając rzetelnie pobrane za lokale sumy.

I dlatego dom obywatela porządnego, dbającego o czystość lokali i podwórka, płaci często trzy razy większy podatek, niż dom lichwiarski...

— A cóż na to poradzić? — pyta mnie urzędnik magistratu.

— Bardzo rzecz prosta. Zażądać od właścicieli raz do roku, a mianowicie w kwietniu, wykazów z wynajmu lokali. W kwietniu, lub w maju są już kontrakty gotowe.

Wszystkie te wykazy czyste i bez skrobań, prezydent zszywa specjalnym sznurkiem i pieczętuje w jedną księgę.

Wykaz, przedstawiony magistratowi, powinien sądy uważać za dokument urzędowy dla loka-

**ZEBRANIA.** Dziś (w zakładzie gimnastycznym p. Surowieckiego, Mikołajewska 29) o godzinie 8 wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. zwolenników sportu.

— Jutro (w lokalu „Arfy“ Nawrot 23) o godz. 2 po poł., zwyczajne ogólne zebranie członków III Łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

— Jutro (w lokalu „Liry“, Mikołajewska nr. 11) o godz. 2 po poł., zebranie organizatorów VI kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

— Jutro (w lokalu, Widzewska 84) o godz. 3 po poł., ogólne zebranie Zgromadzenia czeladników kowalskich.

— Jutro (w lokalu, Nowy Rynek 6) o godz. 2 po poł., ogólne roczne zebranie członków Związku zawod. współpracowników rytowni oraz drukarzy na tkaninach.

— W poniedziałek (w lokalu własnym, Mikołajewska 40) o godz. 4 po poł., zebranie majstrów stolarskich.

**ODCZYTY.** Dziś (w sali Tow. krzewienia oświaty Zawadzka 17) o godz. 3 po poł., dr. B. Handelsman wygłosi odczyt „O anatomii i fizjologii trawienia“.

— Jutro (w sali Tow. krzewienia oświaty, Zawadzka 16) o godz. 4 po poł., p. Konstanty Wyszacki wygłosi odczyt „O człowieku i ziemi“.

**LUTNIA.** Dziś (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) wieczór muzyczno-dramatyczny Towarz. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 wieczorem. Ceny podwieczorkowe.

**HARMONIA.** Jutro (w lokalu własnym, Południowa nr. 36) podwieczorek wokalem dramatyczny Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 4 po poł.

**LIRA.** Jutro (w lokalu własnym, Mikołajewska nr. 11) wieczornica muzyczna Towarz. rzemieśln. śpiewaczego „Lira“, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Dziś (w lokalu własnym, Piotrkowska 120) zebranie towarzyskie Stow. prac. przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

**BI BA-BO.** Jutro (w sali Koncertowej Vogla) kabaret filistersko-artystyczny literacki. Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

**KONCERTY.** Dziś (w sali Vogla, Dzielna 18) Koncert muzyki kameralnej kwartetu Kochańskich. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro (w sali Koncertowej, ul. Dzielna) koncert historyczno-pedagogiczny dla uczącej się młodzieży. Początek o godz. 3 po poł.

**WYSTAWA.** Dziś i codziennie „Wystawa sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40) Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

**CZYTANIA DLA DZIECI.** Jutro, o godzinie 3 po poł., czytania dla dzieci:

Sala Geyera, (Piotrkowska nr. 289) „Z życia niewolników“.

Sala jad. fabryki Poznańskiego, (Ogrodowa nr. 18) „Wybieg sowy u ptaków“.

Sala Ochrony I. (Smugowa 6) „Z puszczy polskiej“.

Sala szkolna Gazowni, (Spacerowa 34) „Żywcem zagrzebany“.

Sala przy kościele św. Anny na Zarzewiu, „Duch górski“.

**CZYTANIA DLA DOROSŁYCH.** Jutro o godz. 4 i pół czytania dla dorosłych:

Sala jadalna fabry. Geyera, (Piotrkowska 289) „Stara baśń“ Kraszewskiego.

Sala szkolna Gazowni „Królowa Nieblos“, odczyta p. Cholewicka.

torów i w razie zatargu lokatora z właścicielem na nich się opierać.

W ten sposób, jeżeli lokal, za który płać 100 rb. rocznie, w wykazach jest podany jako mieszkanie, kosztujące 30 rb., zajmujący go będzie mógł, opierając się na tym wykazie, aż do końca roku, to jest do sporządzenia drugiego wykazu, płać za niego tylko 30 rubli.

To zapobieganie naprawdę szachrajstwu i równo obciąży kamieniczników, a przytem podniesie znacznie dochód magistratu, który ma wiele dzur do zapchania.

Ja się wcale nie dziwię, że podatki w Łodzi wyższe są od warszawskich; bo jeżeli 4,000 kamieniczników wykazuje trzecią część dochodu, a 500 zaledwie jest takich, którzy rzetelną podają sumę, to wobec tego nie dziwny się, że podatek tak jest wygórowany. Gdyby wszyscy płacili równo, niezawodnie tak wysokiego podatku nie potrzeba byłoby pobierać.

W każdym razie oszustwom tym trzeba położyć koniec, a położyć się tylko w ten sposób, że każdy właściciel będzie odpowiedzialny za zadeklarowane dochody.

W jednej z kronik poruszyłem myśl, aby kolej fabryczno-łódzka pomyślała o budowie mieszkań dla swoich oficjalistów. Zaznaczyłem nawet, że można byłoby na rachunek funduszów emerytalnych zaciągnąć pewną sumę, która potem, po uregulowaniu hipoteki, zostałaby spłaconą. Projekt w zasadzie nie dający żadnego ryzyka, a bardzo pożyteczny, nie znalazł oddźwięku w łonie kolejarzy, a przecież, gdyby dla tej drużyny powstało chociaż z 50 domów o 500 lokalach,

Sala przy kościele św. Anny w Zarzewiu o godz. 6 wieczorem „Krzysztof Kolumb“.

## KRONIKA.

(x) **Obchód chopinowski.** Jutro o godzinie 12½ w południe, w kościele Św. Krzyża odbędzie się staraniem Towarzystwa śpiewaczego „Arfa“ nabożeństwo za duszę Chopina.

Msza św. uroczajona będzie licznymi pieśniami religijnymi.

(x) **Rekolekcje dla kobiet** złączą się w poniedziałek, dnia 28 lutego, w kościele Wniebowzięcia N. M. P. Prowadzić je będzie ks. Adam Wyrebowski, magister św. teologii. Trwać będą 3 dni. We czwartek zaś spowiedź w godzinach wieczornych. Początek rekolekcji o godz. 6 i pół wieczorem.

(—) **Tow. przem. gub. Królestwa Polskiego.** Wczoraj odbył się akt uroczysty zamiany Kola na Towarzystwo przemysłowców gub. Królestwa Polskiego, którego ustawa uzyskała zatwierdzenie w dniu 8 grudnia r. z.

Uroczystość miała dwa oddzielne momenty, z których pierwszym było zebranie likwidacyjne Kola, drugim zaś organizacyjne zebranie nowego Towarzystwa.

Członków zebrała się znaczna liczba. Zebraniu likwidacyjnemu, które przyjęło sprawozdanie zarządu Kola i pokwitowało zarząd — przewodniczył p. Tadeusz Paprocki.

Drugie zagał p. Stefan Zieliński, jeden z inicjatorów myśli zrzeszenia się i pierwszy prezes stworzonego pod egidą Towarzystwa pop. przemysłu i handlu Kola.

Na przewodniczącego zaproszono p. Ludwika Czarnowskiego.

W kilku przemówieniach pp. Wolskiego, Wellischa, Arkuszewskiego (z Łodzi), Geblicha (z Łodzi), Gleimera, Szymona Neumana, scharakteryzowano znaczenie nowej instytucji i wyrażono życzenie, aby objęła ona opiekę nad całością przemysłu Królestwa Polskiego, we wszystkich jego okręgach wytwórczych, aby szła ręką w rękę z dawniej istniejącymi organizacjami, jak komitety giełdowe, rękodzielnicze i t. d. i aby nie spuszczała z oka konieczności pewnej łączności ekonomicznej z przemysłem rosyjskim w zjeździe przemysłowców w Petersburgu.

W imieniu zarządu dziękował za życzenia te p. Michał Lempicki, wyrażając nadzieję ich spełnienia się przy intensywnej i dobrze zorganizowanej pracy członków nowego towarzystwa.

Wybór rady przyszłego towarzystwa okazał się niemożliwym wobec tego, że liczba członków i grup nie została jeszcze skompletowana, wyso-

jużby zrobiło się w Łodzi luźniej. A przytem co to za wygoda — mieszkać w domu własnym!

Mieszkanie czystsze, tańsze i wygodniejsze... Doprawdy warto nad tem pomyśleć i nie wątpię, że w Kole kolejarzy projekt ten wejdzie na porządek dzienny, a zarząd drogi fabryczno-łódzkiej nie tylko przychylił się do niego, ale go poprze materalnie.

Z powodu podziału Łodzi na nowe cyrkule wypada zmieniać znaczną część tabliczek, zawierających nazwisko właściciela posesyi, oraz numer domu i numer odpowiedniego cyrkulu. Aby ujednolicić tę robotę, p. policmajster dał fabryce częstochowskiej na model tabliczkę i polecił ten rodzaj tabliczek wprowadzić, nie kładąc tamy właścicielom gdzieindziej zamawiania potrzebnych przy zmianie tabliczek, z zastrzeżeniem jednak, aby nie odbiegały od przyjętego wzoru. Tabliczki te ukazały się już na domach. Są one blade-niebieskiego koloru z białymi napisami polskimi i rosyjskimi, tak bowiem rozstrzygnął tę kwestję senat wskutek odezwy obywateli warszawskich. Tablice więc na domach, tak jak na rogach ulic, winny mieć u nas konieczne napisy w dwóch językach.

Ponieważ niektórzy obywatele nie zawieszają odpowiednich tabliczek, lub korzystają z jednojęzycznych, przeto musimy zaznaczyć, że w Królestwie Polskim tego rodzaju tabliczki istnieć nie mogą i ci, co tego rodzaju rzeczy dostarczają niektórym kamienicznikom, wprowadzając ich nie tylko w błąd, ale narażają na straty, gdyż takie tabliczki będą zamieniane według sporządzonego wzoru.

kość, a nawet zasada opłat członkowskich nie ustalona, a tem samem i prawa członków do głosów nie określone.

Wybrano więc radę tymczasową, do której weszli pp: Stefan Zieliński, Karol Scheibler, Stanisław Rotwand, Henryk Marconi, Tadeusz Popowski, Józef Natauson, Józef Szlenker i Michał Lempicki.

Rada ta opracuje też projekt budżetu i wniośki swoje przedstawi na następne zebranie.

(a) **Z giełdy łódzkiej.** W tych dniach łódzki komitet giełdowy wspólnie z komitetem handlu i przemysłu oraz przedstawicielami handlu i przemysłu zwołują narady w sprawie dostarczania danych do organuującego się przy radzie zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu biura statystyki przemysłu włóknistego.

Udział w naradach wezmą z ramienia rady zjazdów pp. A. Wolski i O. Han, którzy mają przekonać zebranych o konieczności zbierania danych statystycznych, dotyczących przemysłu i wykażać korzyści, stąd oczekiwane.

(x) **Brak uczuć obywatelskich czy hakatyzm?** Kółko chemików Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie zwróciło się do wszystkich większych zakładów przemysłowych chemicznych Królestwa i Galicji z szeroko umotywowaną prośbą o udzielenie praktyk wakacyjnych kolegom. Ale żaden z zakładów przemysłowych Królestwa Pol. nie udzielił praktyki członkom Kółka.

Na około 100 wysłanych odezwo nadesłano 30 odpowiedzi — odmownych. Politechnika lwowska jest jedyną na ziemiach polskich, a większość członków Kółka pochodzi z Królestwa. W Galicji znalazły się 3 zakłady, które udzieliły praktyki. W gazowni miejskiej we Lwowie, w bucie cynku w Krzu i w rafinerii nafty „Galicya“ w Drohobyczu odbyli praktykę członkowie Kółka ku najzupełniejszemu zadowoleniu zarządów tychże fabryk.

Donosi o tym smutnym fakcie czasopismo „Chemik polski“.

(a) **Z Towarzystwa dobroczynności.** Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, w gmachu przytułku dla starców i kalek odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlachy.

Rozważano sprawę zorganizowania dorocznej zabawy ogrodowej z niespodziankami, w celu zasilenia kasy Towarzystwa. Projektowana zabawa, urządzaniem której zajmie się komitet, odbędzie się w maju, lub w razie niepogody w sierpniu roku bieżącego.

W swoim czasie zarząd Towarzystwa zwrócił się do ministerium handlu i przemysłu z prośbą o pozwolenie przyjęcia na własność szkoły rzemiosł przy ulicy Wodnej Nr 9. Oddział nau-

Druga ważna kwestya, która zwraca na siebie uwagę z powodu zbliżającej się wiosny, to przyprowadzenie miasta do porządku bodajby ze względów na choroby zakaźne.

Przedewszystkiem wypada zwrócić uwagę na nasze cuchnące podwórka, śmietniki i wygódki. Absolutnie trzeba na pierwszorzędnych ulicach skasować drewniane wygódki, zwrócić uwagę na wyasfaltowanie podwórz, a przynajmniej rynsztoków, a przedewszystkiem należyte oświetlenie schodów i uporządkowanie sieni. Proszę popatrzyć, jak przy tem drogiem komornem postępowaniu lichwiarze-kamienicznicy.

Sienie ze zgniętymi posadzkami, brudne okna w nich bez wentylacji, nie otwierające się, poręcze połamane i powykrzywiane, schody oświetlane naftowem, dymiącymi lampkami.

Wobec tych cen, jakie pobierają ci lichwiarze za mieszkania, jeżeli nie uporządkują podwórz, wygódek i klatek schodowych, powinni być administracyjnie do tego zmuszani, albo nawet na ich rachunek te niezbędne reformy przeprowadzone; doprawdy wstyd bowiem pomyśleć, żeby miasto takie jak Łódź, gdzie miliony się trzęsą, wyglądało jak ścierka, używana do obmywania kół samochodowych.

Przecież ostatecznie trzeba naprawdę raz pomyśleć trochę o szarem mydle, odpowiedniej maści i grzebieniu dla tego niechlujnego grona kamieniczników lichwiarzy!

kowy przy temże ministerium w odpowiedzi na to wyjaśnił, że ustawa nie przewiduje otwierania tego rodzaju zakładów i polecił zmienić § 2 ustawy w tym duchu, iż dla osiągnięcia wytkniętych celów Towarzystwu przysługuje prawo otwierania szkół zawodowych rzemieślniczych.

Kierując się tą wskazówką, zarząd Towarzystwa powołał komisję, złożoną z pp.: pastora Gundlacha, St. Hertzberga, Fr. Witkego, która przy współudziale adwokata przys. Makowa zajęmie się zredagowaniem odpowiednio § 2 ustawy. Uproszczone też p. Stanisława Hertzberga, żeby opracował warunki, na jakich Towarzystwo mogłoby przyjąć na własność plac i budynek szkoły rzemiosł przy ulicy Wodnej № 9.

Zastanawiano się nad kwestją zredukowania zapomóg pieniężnych różnym osobom, zgłaszającym się do opiekunów cyrkulowych.

Zwrócono uwagę, że z powodu nastąpienia wiosny, wydatki na niektóre artykuły, jak materiały opałowe, światło—ulegają poważnej redukcji. Z tego też powodu ograniczyć należy tygodniowe wsparcia wydawane biednym.

Określenie rozmiaru tych zasiłków pozostawiono do uznania przewodniczących w komitetach cyrkulowych.

Wysłuchano relacji członków zarządu i komisji rewizyjnej: pp. Wehra i Dobranca z wizytacji wraz z prezydentem m. Łodzi—zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce w dniu 30 stycznia r. b. Uczestnicy komisji wyrazili ogólne zadowolenie, oddając zasłużone pochwały kierownikom za wzorowe prowadzenie zakładu i stwierdzili to adnotacją w księdze pamiętkowej.

Na skutek odezwy gubernatora piotrkowskiego postanowiono przyjąć do przytulku, zaleconego przez prezydenta m. Łodzi, głuchoniemego starca bez legitymacji, czyniąc w tym razie wyjątek.

Odmówiono prośbie żony niewidomego Libiszewskiego o wsparcie, z uwagi, że niedawno otrzymał już zapomogę pieniężną.

Do przytulku starców i kalek przyjęto 5-ciu kandydatów.

(h) **Z żałobnej karty** Wczoraj zmarł s. p. Jan Krakowski, kasyer kasy towarowej pośpiesznej na kolei fabryczno-łódzkiej.

Śmierć jego obudziła ogólny żal pomiędzy kolegami, którzy go wysoce szanowali za jego szlachetny i prawy charakter. Uczynności jego doznawali zarówno koledzy i interesanci, którym w wielu wypadkach podał rękę.

Pracując lat 15 jako kasyer, z wyteżonym wciąż umysłem, żeby nie wpaść w deficyt, uległ chorobie nerwowej. Nie wzywał pomocy lekarzy gdyż nie wierzył w skuteczność leczenia. Na stanowisku prezesa koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, pracował nawet nad siły, by z instytucji tej stworzyć ognisko rodzinne.

Kasę zostawił nieboszczyk w zupełnym porządku o czem przekonała rewizya, dokonana po jego śmierci.

(h) **Odwolanie odczytu** Zapowiedziany na jutro odczyt w Kole pracowników kolei fabryczno-łódzkiej „O krematoryach” odwołano z powodu pogrzebu wiceprezesa Koła s. p. Jana Krakowskiego.

(x) **Odczyt w T. K. O.** W niedzielę, dnia 27 lutego, o godz. 4 po południu, w sali wykładowej T. K. O. (Zawadzka № 17) p. K. Wysznacki wygłosi odczyt „Człowiek i ziemia”. Odczyt będzie ilustrowany obrazami niktącemi.

(x) **Czytanka dla dzieci.** Jutro Towarzystwo „Wiedza” urządza czytanki dla dzieci, ilustrowane obrazami niktącemi, w następujących salach: Geyera, Poznańskiego, I-ej ochrony (ulica Smugowa), w sali gazowni, w sali przy kościele św. Anny w Zarzewiu. Początek o godz. 3 po południu.

Dla dorosłych Towarzystwo „Wiedza” urządza czytanki: w sali przy kościele św. Anny w Zarzewiu o godz. 6 po południu, w sali Geyera o godz. 4 po południu i w sali gazowni o godz. 4 po południu.

(h) **Z kolei podjazdowej Łódź Aleksandrów.** Po długiej zwłoce otworzono wreszcie prawidłowy ruch pociągów na kolei podjazdowej elektrycznej Łódź-Aleksandrów, o czem doniósł wczorajszy numer „Rozwoju”. Ale za przejazdu cenę oznaczono wysoką: 10 wiorst z Łodzi do Aleksandrowa klasą II—36 kop., klasą III—18 kop. Ta sama cena obowiązuje na linii do Pabianic,

dłuższej około 4 wiorst. Publiczność więc nie bez racji żali się, że zarząd kolei pragnie eksploatować ogół nadmiernie. Za 47 minut jazdy kolei podjazdowa liczy 18 kop., kiedy za 40 minut jazdy na kolei miejskiej elektrycznej w Łodzi—kurs Plac-Kościelny—Widzew, płaci się tylko 5 kop. Biorąc pod uwagę ten stosunek, cena 12—14 kop. za przejazd z Łodzi do Aleksandrowa zdawałaby się wystarczającą. Nie ulega chyba wątpliwości, że prywatni woźnice konkurować będą z koleją, przewożąc pasażerów z Aleksandrowa do Łodzi i z powrotem za cenę niższą znacznie od kolejowej.

(x) **„Terra”.** Najnowsza podróż po Chinach. W panoramie artystycznej „Terra” (Benedykta № 1) wystawiono serję 50 widoków, nie okazywanych dotychczas w Łodzi. Oddają one w wielką plastyką i prawdą motywy z ziemi żółtych ludzi. Egzotyczna świątynia w Nagasaki, bóstwo Amoy, ulice i budowle niezwykle ciekawe Kantonu, Tientsinu, Szanghaju, Hong-kongu, tron cesarski, flota wojenna chińska, ujęcie bokserów i ich rozstrzelanie, wszystkie te barwne i wysoce interesujące pokazy dają możność zapoznania się z odrębną cywilizacją i przyrodą ziemi 500-milionowego narodu.

(h) **Wystawa przyrodnicza.** Grono ludzi dobrej woli, pragnąc przyjść z pomocą Towarzystwu opieki nad dziećmi, projektuje urządzenie w Łodzi czasowej wystawy przyrodniczej. Okazy prawie że są na miejscu, gdyż wiele uczelni i osób prywatnych użyć chętnie swych zbiorów przyrodniczych, ze względu na doniosłość takiej wystawy dla kształcenia się młodzieży.

Obecnie organizuje się komitet, celem urzeczywistnienia tego projektu.

Zyski, jakiego ta wystawa dała, mają być przeznaczone na korzyść Towarzystwa opieki nad dziećmi.

(x) **Ogólne zebranie** Związku zawodowego murarzy „Łączność” odbędzie się d. 6 marca w niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali straży ogniowej IV oddziału przy ulicy Zarzewskiej. Udział przyjmą przyjezdni delegaci z oddziałów.

(a) **Pielęgowanie chorych.** Komisya do spraw stowarzyszeń i związków przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdziła ustawę nowego Towarzystwa pielęgowania chorych (Bikur Chojlim) w Radogoszczu.

W dniu 1 marca r. b. odbędzie się zebranie organizacyjne.

(a) **„Pomoc”.** Dziś, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu sali Nowo-Angielskiej (Południowa 10), odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa „Pomoc” (Ezro).

(a) **Ulga dla żołnierzy żydów.** Główny rabin łódzki, p. Mayzel, otrzymał od komendanta brygady zawiadomienie, że stosownie do prośby, żołnierze artylerysty będą zwalniani z pulku na sobotę, mianowicie w piątek od godz. 5 do 10 wieczorem, a w sobotę od godz. 7 rano do 1 po południu.

(h) **Przyjazd sądu.** W poniedziałek przyjeżdża do Łodzi na kadencję II wydział karny sąd okręgowy piotrkowski, dla rozpatrzenia 42 spraw.

(f) **I znów się zaczyna.** Od pewnego czasu zakusy na porwanie młodych dziewczątek ustaly. Wczoraj jednak zdarzył się fakt, który pozwala przypuszczać, że „owe damy” długo w bezczynności wytrzymać nie mogą.

Ulicą Zieloną, około godz. 8 wiecz., przechodziły dwie siostry, 13 i 15 letnia panienki F. i Z. H. Tuż obok nich zatrzymała się karetka, z której wysiadła elegancka dama i zaproponowała dziewczynkom wspólnie przejażdżkę karetką, poczem wstąpiłyby do cuklarni na ciastka. Gdy przestraszone dziewczęta nie chciały wsiąść do karety, „dama” owa chwyciła je za ręce i chciała wtargnąć. Dziewczynki zaczęły krzyczeć. Nadszedł kilku przechodniów i uwolnili panienki z opresji. „Dama” zaś wskoczyła do karety i uciekła.

(h) **Zabójstwo.** Dziś rano na ulicy Dolnej strażnik zauważył przechodnia z workiem na plecach. Na wezwanie, aby się zatrzymał, przechodzień począł uciekać; strażnik trzykrotnie krzyknął: stój, poczem strzelił i uciekającego położył trupem. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dowodów—w worku zaś byłągęś.

(h) **Nasze bruki.** Na przestrzeni od ulic Co-

gielnej do Średniej, bruk na ulicy Targowej jest w opłakanym stanie. Wobec lekkiej zimy i rozmarznętej ziemi, można byłoby się zająć naprawą tego bruku, bodajby przez litość nad końmi, które niemilosierdzie katuszą woźnice, gdy wozy zapadają po osie w głębokie jamy. W nie lepszych warunkach znajdują się ulice Widzewska i inne.

(a) **Rozbiegany koń.** Wczoraj wieczorem, koń zaprzężony do dorożki № 868, rozbiegał się. Przednia część dorożki, powożonej przez Jana Nyka, skutkiem uderzenia o słup latarni, około domu № 64 przy ulicy Długiej, uległa rozbiciu. Dwóch pasażerów i woźniców wyleciało na ziemię i uległo potłuczeniu.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 28 lutego, o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(h) **Drobný ogień** Dziś, o godz. 5 i pół rano, w bóżnicy przy ul. Wolborskiej nr. 13, od świec zapaliły się książki i podłoga. Ogień ugasił obecny w bóżnicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Rewizya.** Dzisiejszej nocy wydział ochrony dokonął rewizji w fabryce Kutnera (ul. Łukowa). Dwugodzinna rewizya nie wykryła. Nikogo nie aresztowano.

(a) **Kradzież.** Za pomocą podrobionego klucza nieznanymi złoczyńcy dostali się do mieszkania Walentego Urbaszczyka, przy ul. Nawrot nr. 56 i skradli gotówką, kilkadziesiąt rubli oraz różne rzeczy.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytulku noclegowego na ul. Cmentarna. Oba lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(h) **Zabójstwo na szosie.** Wczoraj w nocy na szosie pomiędzy Łęczycą a Ozorkowem spotkały się 4 furmanki, z których dwie naladowane drzewem jechały w stronę Łęczycy, a dwie naladowane trzodą—w stronę Ozorkowa i Łodzi.

Jedna z tych partyi nie chciała drugiej ustąpić z drogi, wszczęła się tedy pomiędzy powożącymi kłótnia, w czasie której wieśniak niewidomego nazwiska, pochwyliwszy orczyk, uderzył nim w głowę właściciela trzody, zamożnego handlarza z okolic Krosznic Kaszuba, który pod uderzeniem padł zemdlony.

Syn Kaszuby, Franciszek, stając w obronie ojca i swojej, wyjął rewolwer, z którego dał 5 strzałów do wieśniaka i położył go trupem. Po chwili kiedy zorientował się Franciszek Kaszuba co zrobił, włożył ojca na wóz i popędził w stronę Łodzi. Na szosie pozostawiono trupa i drugiego wieśniaka, który o zajściu dał znać policyi w Łęczycy. Wyrozumiawszy z opisu, że zabójstwo spełnił Kaszuba, wysłano za nim pogoń i aresztowano go w Radogoszczu.

Kaszuba przyznał się do strzałów, ale stanowczo twierdzi, że nie miał zamiaru zabić wieśniaka, chciał go tylko postraszyć. Rewolweru przy aresztowanym nie znaleziono; objaśnia on, że nie wie, co się z rewolwerem stało, czy go zgubił po drodze, czy też po zabójstwie pozostawił go obok trupa.

Franciszka Kaszubę zabrała straż ziemska do Łęczycy.

(a) **Znalezione zwłoki.** Dziś w Radogoszczu znaleziono na drodze trupa jakiegoś mężczyzny. Policya zarządziła śledztwo.

(h) **Echa napadu na szosie.** Parę dni temu donosiliśmy o napadzie na furmanki na szosie pomiędzy Łaskiem a Pabianicami. Obecnie dowiadujemy się, że w osadzie Widzewie zatrzymano konie, zabrane przez napastników. W Pabianicach wskutek tego napadu aresztowano 10 podejrzanych osób, a w Łasku 12 osób.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr polski.** Dziś w teatrze polskim dwa widowiska: o godzinie 3½ po poł. dla młodzieży „Książę Radziwiłł Panie Kochanku”, o godzinie 8¼ wiecz. „Sad wiśniowy” A. Czechowa.

— Jutro, o godzinie 3 ej po poł. po cenach popularnych „Ryszard III”, o godz. 8¼ wiecz. „Sad wiśniowy” po raz 3-ci.

— We wtorek dyrekcya wznawia niegraną w obecnym sezonie pełną humoru krotoczwile Pawła Gavault i Rob. Charvey p. t. „300 dni” („L'enfant du Miracle”). Część dochodu z tego widowiska dyrekcya przeznaczyła na rzecz dotkniętych w Paryżu.

— Zula Bończa zjeżdża do nas na jeden tylko występ w teatrze polskim, d. 28 b. m.

W angielskiej gazecie „The Planet” z dnia 25 lipca 1908 r. czytamy co następuje: „Panna

Zula Bończa, bardzo młoda rywalka Miss Mand Allan i Lofe Fuller, zjawia się w Londynie z Paryża i sprawiła wielką sensację swoimi tańcami własnego pomysłu, pełnymi wdzięku, poezji i indywidualnego temperamentu. Wykonuje tańce o charakterze narodowym polskim. Panna Bończa—to pierwszorzędną tancerka klasyczna.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

(x) Z „Lutni”. Dzisiejszy wieczór muzyczno-dramatyczny, urządzony staraniem „Lutni”, zapowiada się nader interesująco.

W pierwszej części programu czynny będzie chór męski „Lutni”, który pod batutą dyrektora A. Dworaczka, wykona kilka pieśni ludowych, oraz utwory Gounoda i Schumanna.

Zdolny amator p. Karol Tolkemit na cytrze wykona szereg kompozycji Umlaufa, Brauna i innych kompozytorów. P. Wacław Jarzębski, posiadający sympatyczny głos tenorowy, odśpiewa arję z op. „Janek” — Zelenieckiego i „Serenadę” z op. „Mazepa” — Münheimera.

Drugą część programu zapełni doskonała jednoaktówka pod tyt. „Dobre pary”, którą odegrają członkowie koła dramatycznego „Lutni”, panie: J. Siaska, J. Enderówna, K. Zaborska, oraz pp.: M. Słowikowski, T. Wejnert i T. Gołkontt.

Początek o g. 8 wieczorem.

(x) Na dzwony. Jutro wieczorem, w sali jadalnej Tow. akc. „Leonhardta, Woelkera i Girbarta”, drużyna amatorska robotnicza, pod kierunkiem p. Franciszka Szmigielskiego, odegra 3 jednoaktówki, mianowicie: „Fatalistę”, „Nieboszczyka z przypadku” i „Dwóch głuchych”.

Dochód z tego przedstawienia przeznaczony został na dzwony do kościoła Przemienienia Pańskiego w Nowych Chojnach.

Początek widowiska o godzinie 7-ej wieczorem.

(x) Z wystawy Sztuk pięknych. Chcąc uprzyścić młodzieży szkolnej zwiedzanie wystawy, komitet postanowił zniżyć opłatę wejściową dla większych grup uczniowskich do 10 kopiejek od osoby.

Pp. przełożeni szkół oddadzą tedy przysługę swoim wychowankom, pragnącym zwiedzić wystawę, gdy zgrupowawszy ich w kilka partyj, wspólnie z nimi wybiorą się na obejrzenie zebranych utworów sztuki.

Potrzebnych objaśnień udzielać będzie jeden z członków komitetu.

Wzmiankowane grupy młodzieży bardzo mile będą widziane odcześnie, prócz popołudniowych godzin w dni świąteczne, kiedy jest większy natłok publiczności.

## RAUTY I ZABAWY.

(f) Bi-Ba-Bo. W dniu wczorajszym, w mieszkaniu państwa Lemené odbyła się generalna próba kabaretu „B.-Ba-Bo”.

Nie chcąc łamać zobowiązania do ścisłej tajemnicy, to tylko z całą pewnością powiemy, że jeżeli samo przedstawienie powiedzie się tak, jak próba—humoru więcej będzie na sali, niż się go można było spodziewać. Zaciekawiające wieści musiały jednak rozbudzić się szeroko, pomimo dyskrety, przyrzeczonej przez wszystkich uczestników, gdyż bilety są rozkupowane z szaloną szybkością. Obecnie już niewiele ich pozostało; można je nabywać w sali p. Roszkowskiego i przy wejściu na salę.

(x) Z „Harmonii”. Jutrzejszy podwieczorek w Tow. muzyczno-dramatycznym „Harmonia”, zapowiada się bardzo dobrze. Na program niezwykle urozmaicony, złożą się śpiewy choralne i solowe, tudzież drużyna dramatyczna, która odegra dwie jednoaktówki przedwieczorne zgasłego, jednego z najplodniejszych komedyopisarzy polskich s. p. Z. Przybylskiego, mianowicie: „Bzy kwitną” i „Na przekór”.

Początek podwieczorku o godz. 4 po południu.

(x) Z „Liry”. Przypominamy jutrzejszą wieczornicę, którą urządza dla członków swych i sympatycznych gości rzemieślnicze Towarzystwo „Lira” w lokalu swym przy ul. Mikołajewskiej № 11. Ze względu na udział osób, które wykonują utwory niesmiertelnego mistrza Chopina, będzie to wieczornica nader zajmująca.

Mędzy innymi prof. A. Brandt odegra dwa Nokturny s. d. i g-moll, a pani Filipowiczowa „Marsza żałobnego”.

Początek wieczornicy o godz. 7 wieczorem. Członkowie Towarzystw pokrewnych mają wstęp na prawach członkowskich.

## Nadesłane.

Dla uczczenia pamięci baronowej Pauliny Heinzelowej rodzina zmarłej złożyła rubli pięćset na rzecz Ligi przeciwgruźliczej.

Za tę ofiarę zarząd Ligi niniejszem publicznie dziękuje.

## Z WARSZAWY.

\* Zatař w politechnice.

Jak donosi „Swob. Słowo”, w politechnice warszawskiej wynikł zatař pomiędzy studentami a profesorami. Studenci agituja za przerwaniem uczęszczania na wykłady.

Wobec tego dyrektor uprzedza o ewentualności wezwania policji i przypomina postanowienie generał gubernatora warszawskiego z października r. z., grożące za zamieszki studenckie karą 500 rub., lub 3-miesięcznym aresztem.

\* Wystawa jubileuszowa Tow. ogrodniczego.

Wczoraj sala wystawowa w ratuszu, otwarta dla publiczności zaraz po dopełnieniu i podpisaniu aktu uroczystego, była do późnego wieczora przepelniona żądnymi miłych wrażeń.

Przez wystawę przesunęły się w ciągu tych kilku godzin liczne setki osób, zatrzymując się przed każdym stołem i przyglądając okazom, które się prawie w oczach patrzących rozwijały i rozkwitały.

Z firm Iódzkich, otrzymał zakład E. Gundelacha medal srebrny za najlichnieszy dobór pięknie wyhodowanych roślin i podziękowanie komitetu za ogół wyrobów bukieciarskich.

## Z KRÓLESTWA.

Zajęcie w Puławach. Czytamy w „Kur. warsz.”: Donoszą nam z Puław, iż w tamtejszym instytucie leśno-agronomicznym wynikł ostry zatař między studentami a ciałem profesorskim.

Studenci, a właściwie znaczny ich odłam, żądają zniesienia obowiązkowego minimum czterech egzaminów, które zdawać trzeba corocznie. Pragną oni zupełnej swobody w tym względzie, co dałoby im możność przebywania w uczelni dowolną liczbę lat. Na to władze instytutu nie chcą się zgodzić.

Wobec tego studenci przerwali naukę i od trzech dni instytut jest zamknięty.

Po osadzie krążą gęste patrole wojskowe, aby zapobiedz ewentualnym manifestacyom studenckim.

„Gaz. Nowa” donosi, że w niedzielę wieczorem rada profesorów instytutu rolniczego otrzymała rozporządzenie od wiceministra oświaty, aby niezwłocznie przeprowadzony został sąd dyscyplinarny w sprawie wynikłych nieporozumień, o ile bowiem zajęcia nie będą bezzwłocznie wznowione, studenci zostaną uwolnieni i utracą rok.

Następnego dnia zajęcia przerwano.

We wtorek interweniowała policja. Wykładów niema.

## Policja przed sądem senatu.

W „Dzienniku Petersburskim” czytamy:

Dnia 9 lutego (st. st.) w senacie była roztrąsana ciekawa sprawa, rzucająca światło na stosunki w policji warszawskiej.

Na ławie oskarżonych zasiadli komisarz jednego z cyrkulów m. Warszawy kap. Tisziński i urzędnik wydziału sądowego przy tym cyrkule Tarakanow.

W nocy d. 25 października r. 1907 na stacji kolei warszawsko-brzeskiej spełniona została gruba kradzież; napastnicy wyładowali jeden z wagonów towarowych, przewożący materiały szewskie, lecz dzięki szczęśliwemu wypadkowi, złoczyńców zatrzymano.

O całej sprawie sporządzono odpowiedni protokół.

Późniejsze śledztwo wykazało, iż w ograbieniu wagonu brali udział zawodowi złodzieje ko-

lejowi, których zatrzymano, lecz nienadługo, bo udało się im z pomocą grubych łapówek w cyrkule sprawę umorzyć.

Oskarżeni o współdziałanie ze złodziejami Tisziński i Tarakanow stanęli przed kratkami sądowymi.

W pierwszej instancji sprawę sądzono w warszawskim sądzie okręgowym.

Wyrok senatu skazał Tiszińskiego na sześć miesięcy, zaś Tarakanowa na 4 miesiące więzienia.

## Ostatnia poczta.

— Agencja telegr. Wolffa ogłosiła komunikat, w którym powiedziano, że osobista wymiana poglądów pomiędzy kierującymi działaczami państwowymi odpowiada tradycjom ścisłych stosunków sprzymierzeńczych pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami.

Dalej powiedziano, że obaj działacze państwowi, powołując się na konferencje, odbyte w jesieni, stwierdzili, że Niemcy i Austro-Węgry dążą do utrzymania „status quo” na blizkim Wschodzie i sprzyjają dalszemu utrwaleniu wewnętrznej polozienia państwa otomańskiego.

Aehrenthal i Bethmann-Hollweg patrzą spokojnie tak na sprawy ogólnego polozienia Europy, jak i na rozwój spraw na blizkim Wschodzie w najbliższej przyszłości. To przekonanie o pomyślnej przyszłości opiera się głównie na stosunkach sprzymierzeńczych obu państw z Włochami, oraz na pomyślnym rozwoju stosunków Niemiec i Austro-Węgier z innymi mocarstwami, który to rozwój może przyczynić się do utrzymania tak pożądanego porozumienia pomiędzy mocarstwami.

— Koło polskie w Wiedniu zgodziło się na rezolucję, wzywającą rząd, aby po świętach Wielkanocnych umożliwił utworzenie większości w radzie państwa i aby następnie gabinet uległ odpowiedzialnej rekonstrukcji.

— W Atenach w kołach rządowych i dyplomatycznych bardzo się zaniepokojono nagłym wzrostem przychodów kreteńczyków do Grecji, a to z tej przyczyny, że wśród przybyszów jest bardzo wiele osób, które w ostatnich zaburzeniach na Krecie odgrywały wielką rolę. Przypuszczają tutaj, że przybyszów kreteńskich ścignęli do Grecji agitatorowie, aby wywołać powstanie, w razie, gdyby mocarstwa nie uregulowały sprawy Krety w duchu pragnień kreteńczyków.

## TELEGRAMY.

Moskwa, 25 lutego. (P.) Dziś o godz. 10 m. 15 rano parlamentarzyści francuscy odjechali za granicę. Odprowadzali gości na dworzec prezydent miasta, posłowie do Dumy Maklakow i Maksudow, przedstawiciele kolonii francuskiej, ad ministracja kolei brzeskiej i tłumy publiczności. Destournelles dziękował mieszkańcom Moskwy za serdeczne przyjęcie.

Wiazma, 25 lutego. (P.) Gości francuskich powitali na stacji przedstawiciele miasta, którzy ofiarowali im pierniki wiazemskie.

Petersburg, 25 lutego. (P.) W więzieniu śledczym odebrał sobie życie przez powieszenie, skazany na 12 lat ciężkich robót anarchista Sitnow.

Kijów, 25 lutego. (P.) Otwarto tu zjazd ogrodniczy. — Rada miejska stara się o pożyczkę dwumilionową na budowę koszar dla załogi kijowskiej.

Kostroma, 25 lutego. (P.) Ujawniono tu systematyczną kradzież i sprzedaż transportów ze stacji towarowej, w czem brali udział miejscowi oficyaliści kolejowi.

Londyn, 25 lutego. (P.) W izbie gmin omawiano adres odpowiedzi na mowę tronową. Po dwadziestu rozprawach większością 285 przeciwko 254 głosom odrzucono poprawkę Chamberlaina, żądającą reformy taryfowej. Nacyonalisci wstrzymali się od głosowania. Stronnictwo robotnicze głosowało za rządem.

Londyn, 25 lutego. (P.) Jak donosi „Bin-ro Reutera”, dziś dwukrotnie zbierała się rada ministrów. Widoczne polozienie nagle przybrało obrót krytyczny. W korytarzach izby gmin nastąpił pesymistyczny.

**Londyn, 25 lutego. (P.)** W izbie lordów sekretarz stanu dla spraw Indji, Morley, mówił o wypadkach w Tybecie i oświadczył, że Dalaj Lama uniknął do Indji i prosił rząd indyjski o opiekę. Lhasę zajęli żołnierze chińscy. Dalaj Lamie zaproponowano mieszkanie w Kalkucie. Rząd — mówił Morley — zachowa ścisłą neutralność. Obecnie odbywa się wymiana zdań z rządem chińskim w sprawie niespodzianie wytworzonego położenia. Przyczyna ucieczki Dalaj Lamy niewiadoma.

**Paryż, 25 lutego. (P.)** Z Guadelupy telegrafują, że położenie na wyspie jest groźne. Dokonywane są czyny wandalizmu. Ranni strajkujący zginęli w podpalonych plantacjach trzciny cukrowej. Robotnicy wiejscy dają z St. François do Point à Pitre, w celu pomszczenia trzech zabitych strajkujących w starciu z żandarmeryą. Rząd wysłał oddział żołnierzy.

**Konstantynopol, 25 lutego. (P.)** Zmarł archeolog, założyciel i dyrektor otomańskiego Muzeum starożytności, Hamdi bej.

**Sofia, 25 lutego. (Wl.)** Utaraczki wojsk nadgranicznych z Turkami trwają w dalszym ciągu. Wśród ludności pogranicznej szerzy się wielki popłoch.

**Sofia, 25 lutego. (Wl.)** Dnia 23 wieczorem w okolicach Tamrasz na całym szeregu tureckich posterunków pogranicznych podjęto znowu ogień przerwany dnia poprzedniego. Posterunki po stronie bułgarskiej wzmocnione zostały baterją górską i kilku kompaniami piechoty.

Ogień trwał przez dzień 24 b. m. Działają górskie Bułgari, których huk słychać było aż pod Filipopolem, wyrzuciły znaczne straty w wojskach tureckich.

**Sofia, 25 lutego. (Wl.)** „Bułgarska Agencja telegraficzna“ donosi: Dowódca 20-go pułku, prowadzący śledztwo w sprawie zajścia pogranicznego zawiadamia, że artyleria nie brała żadnego w tem zajściu udziału.

Wymiana strzałów przerwana. Sporną pozostaje tylko jedna dróżka.

Rząd bułgarski zarządził w Konstantynopolu kroki, celem przywrócenia „status quo“.

**Wiedeń, 25 lut. (Wl.)** W Wiedniu krążyły pogłoski o śmierci burmistrza Luegera. Okazało się przecie, że były one fałszywe, ale lekarze nie mają już nadziei uratowania go.

**Wiedeń, 25 lutego (Wl.)** Ratusz obleżony przez setki osób, które dzień i noc czekają na wiadomości o stanie zdrowia burmistrza Luegera. Cesarz i arcyksiężęta zapytują kilka razy dziennie o stan zdrowia Luegera. W szkołach urządzono nabożeństwa błagalne. Całe miasto mówi i myśli tylko o zdrowiu burmistrza.

**Monachium, 25 lutego. (Wl.)** Przyjechał tu dzisiaj baron Aehrenthal, austro-węgierski minister spraw zagranicznych i natychmiast po przyjeździe przyjęty został przez księcia regenta Luitpolda.

Konferencja trwała dość długo. W kołach politycznych przypisują jej pierwszorzędne znaczenie. Przedmiotem narad są austro-rosyjskie rokowania, nowe problemy kwestji wschodniej i kwestja odpadnięcia Włoch od trójprzymierza.

**Fekin, 25 lutego (Wl.)** Dekret cesarski składa z urzędu zbiegłego Dalaj Lamę tybetańskiego, a zarządza przygotowania do uregulowania sprawy następstwa.

**Konstantynopol, 25 lutego (Wl.)** W nocy we środe wojsko bułgarskie zaatakowało ponownie posterunek Hadihan-Zus na granicy tureckiej. Turcy odpowiedzieli ze swej strony kontratakiem. Jeden żołnierz turecki zabity, dwóch rannych.

## DZIENNE.

**Wiedeń, 26 lutego. (P.)** Omawiając komunikat o rezultatach narad berlińskich, „Zeit“ dochodzi do wniosku, że komunikat ten skierowany jest pod adresem Rosji, otrzymującej drogą okrężną zawiadomienie o zamierzeniach polityki austro-węgierskiej.

„Neue Wiener Tageblatt“ pisze, że komunikat prawidłowo zrozumiany powinien wywołać w Petersburgu przekonanie, iż zobowiązania wymagane przez Rosję są zbyt ciężkie wobec austro-węgierskiego oświadczenia, dotyczącego status-quo na Bałkanach.

„Neue Freie Presse“ poczytuje za krasomówczy zaledwie dosirzegalny zwrot, iż rokowania

austro-rosyjskie ujawniły brak sprzeczności w interesach, ale dalekimi są od konkretnej ugody.

**Londyn, 26 lutego. (P.)** Izba gmin. Poprawka w odpowiedzi na mowę tronową, domagająca się opieki nad pracą domową została odrzucona 228 głosami przeciw 135. Adres jednogłosnie przyjęto.

Posiedzenie izby odroczone do poniedziałku.

**Budapeszt, 26 lutego. (P.)** Na zebraniu wyborców Just oświadczył, że wprowadzenie konstytucji w Bośni i Hercegowinie stanowi bezprzykładne pogwałcenie konstytucji węgierskiej. Partya Justa zażąda oddania rządu pod sąd.

## Z ostatniej chwili.

**Londyn, 26 lutego. (Wl.)** Prasa angielska podkreśla, że ogłoszony świeżo przez rząd berliński komunikat urzędowy w sprawie stosunków niemiecko-austriackich wywołuje przez swój ton ostrożny i operowanie szablonowymi frazesami, wrażenie wręcz przeciwnie, niż to było zamierzone. Potwierdza bowiem opinię, że toczące się obecnie pomiędzy Rosją a Austrią rokowania są Niemcom wysoce nie na rękę. O rokowaniach tych komunikat nie wspomina ani słówkiem, co, jak zaznacza „Pall-Mall Gazette“, nie może być w żadnym razie tłumaczone jako wyraz sympatii rządu berlińskiego dla przesuwania orientacji politycznej Austrii w inną niepożądaną dla Niemiec stronę.

**Berlin, 26 lutego (Wl.)** Wieczorem w sejmie podczas rozpraw nad budżetem ministerium spraw wewnętrznych, poseł Mizerski uskarżał się na praktykę wyższych sądów administracyjnych o ile wyroki rozstrzygają w najwyższej instancji kwestje przesiedlenia kolonistów polskich.

Sąd administracyjny powinien być bezpartyjny, niezależny od zapatrywania politycznego i opierać się wyłącznie na zasadach sprawiedliwości, nie ulegając żadnym wpływom.

**Berlin, 26 lutego. (Wl.)** Korespondent petersburski „Local Anzeigera“ donosi, że bułgarski minister spraw zewnętrznych, Paprykow, oświadczył, iż ogólne położenie na Bałkanach jest bardzo niepokojące. Kwestja Kraty jest obecnie trudniejsza, niż była dawniej. Ostatnie starcia na granicy Bułgarii mogą mieć bardzo poważne następstwa.

**Poznań, 26 lutego (Wl.)** Komitet wyborczy miasta Poznania uchwalił wczoraj 15-tu głosami, przeciw jednemu, aby postawić na pierwszym miejscu listy kandydatów na posła z Poznania p. Stanisława Nowickiego, przewodniczącego oddziału robotniczego zjednoczenia zawodowego w Poznaniu; kandydata Trąbceńskiego odrzucono.

**Berlin, 26 lutego. (Wl.)** Prasa niemiecka z pewnem podnieceniem omawia przedłożenie parlamentowi angielskiemu budżetu marynarki w wysokości 800 milionów marek. Jest to największy budżet, jaki był kiedykolwiek przedłożony. Niemcy do ostatniej chwili niedowierzają, aby Anglia zdobyła się na tak gwałtowne podwyższenie wydatków na marynarkę.

**Kolonia, 26 lutego. (Wl.)** Członek sądu wojennego Phel został przez ministerium wojny wezwany do złożenia urzędu przewodniczącego. Prasa hakatystyczna atakuje z tego powodu ostro ministra za pozbawienie pracy pożytecznych członków.

## OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej. (Oddział łódzki).

Zamiast wieńca na grób s. p. Wilhelma-Oskara Weill, Wl. Frankowski 3 rb., Fl. Frankowski 3 rb., Jan Słonicki 5 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

I. Kosaneczy, zamiast kwiatów na grób s. p. Wilhelma Weilla, 10 rb.

Na szkołę rzemiosł (przy ul. Wodnej).

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego s. p. Jana Krakowskiego, Bolesław Górecki 5 rb.

## KABARET.

Ponieważ jutro odbędzie się kabaret amatorski na wpisy, przeto proponujemy następującą piosenkę dziadowską do odśpiewania:

Dawniej król nie zjadł żadnego obiadu,  
Nie poprosiwszy wpraw na niego dziada;  
Dziś fabrykanci szpeku jedzą kupe,  
A dziadom dają cieką, Wasser-zupe!

W Łodzi się dzieją dziwne jakieś cuda,  
Każdy splajtuje, gdy mu się to uda,  
Albo gdy pustki ma już w swej kieszeni,  
To puszcza budę na pastwę płomieni.

Dawniej szewe każdy  
Nieznał co to kłajster,  
A Łodzią rządził  
Zwykły policmajster!  
Dzisiaj z pod ciemnej  
Gwiazdy jakaś klika,  
Chciała sprowadzić:  
Gradonaczalnika!

Wnet się zebrało w sali Grand-Hotelu  
I szwabów wielu i z naszych też wielu,  
Łykli koniaku, kawioru z cebulą,  
Razem się niby rdzenni bracia czuli!  
A potem dalej  
Owa szajka chytra  
Dyma do Pitral

Askanaz pisał im różne papiery —  
Naćmił, że Łódź ma obwodu mił cztery  
I jeszcze inne wykladał tam brednie,  
Mówił, że księżyc świeci w Łodzi we dnie,  
A w nocy słońce niby ptaszek wzlata,  
Więc na gwałt trzeba temu miasta bata.

Jechała razem ta delegacja;  
Pociąg rżnie szybko, różne stacje miją;  
A że wesoło było, więc z tej racji  
Piło się sznapsik od stacyi do stacyi!

A gdy stanęli w Pitrze, więc co żywo,  
Wzięli woźnego w mundurze na piwo,  
On je za pięciu, za dziesięciu pije  
I im przyrzeka swoją protekcję.

Po tej libacyi  
Chwila była szczerą;  
Woźny ich wpuścił  
Wszystkich do premiera,  
Koniec był smutny,  
Bo wszyscy pobladli,  
Jak rychło weszli,  
Tak rychło wypadli,

Spotkała ich tam snąc nagroda sufa,  
Bom podle krzyża ujrzał koniec buta!



2905-6

Odol jest, według  
jednogłosnych orze-  
czeń wybitnych bada-  
czy, płukaniem do ust,  
które doskonale od-  
powiada wszystkim  
współczesnym wyma-  
ganiom higieny zębów.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data        | Barometr<br>sprowadzony<br>do 0° st. | Termometr<br>w st. C. | Wilgotność<br>w %. | Kierunek i<br>siła wiatru | Uwagi                                                                      |
|-------------|--------------------------------------|-----------------------|--------------------|---------------------------|----------------------------------------------------------------------------|
| 25/II 1 pp. | 742.1                                | + 7.4                 | 100                | Pd Z 3                    | Z dnia 25/II<br>Temperatura<br>max. +7.5° C.<br>min. +0.2° C.<br>Opadu 0.0 |
| 25/II 9 w.  | 735.2                                | + 6.8                 | 100                | Pd 3                      |                                                                            |
| 26/II 7 r.  | 734.1                                | + 6.1                 | 100                | Pd W 3                    |                                                                            |

S. † P.

# Jan Antoni Jordan KRAKOWSKI

Obywatel m. Łodzi, urzędnik D. Ż. F.-Ł. i członek wielu stowarzyszeń

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł d. 25 lutego 1910 r., przeżywszy lat 42.

Pograżeni w głębokim smutku: żona, syn, córka i rodzina zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające jutro w niedzielę, dnia 27 b. m., o godz. 3-ej po południu, z domu przy ulicy Widzewskiej № 50, na Stary cmentarz katolicki.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

569

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Cesarz Franciszek Józef mianował docenta prywatnego dra Wacława Sobieskiego nadzwyczajnym profesorem historii powszechnej na uniwersytecie w Krakowie.

— Aresztowano jednego z urzędników magistratu krakowskiego, rodem z Królestwa, który bawił w Krakowie pod przybranym nazwiskiem od trzech lat, pozostając — jak podobno wykazało wstępne śledztwo policyjne — na żołdzie jednego z państw ościennych, jako szpieg polityczny i wojskowy. Powodem bezpośrednim aresztowania miało być wykrycie defraudacji, popełnianych przez niego na szkodę magistratu. Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu aresztowanego, dała w obu kierunkach pomyślny wynik. Ze względu na toczące się śledztwo i możliwe komplikacje, policyja odmawia na razie bliższych wyjaśnień w tej sprawie.

**Prosi o pomoc** byli właściciel rolny, Józef Skalecki, lat 61, z osłabionym wzrokiem. Żona sparaliżowana na rękę i nogę; dzieci troje w wieku lat 7, 5 i 1½. Adres: Bałuty, ulica Nowosikawska № 8, dom Dębińskiego.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stron.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

**LECZNICA ZĘBÓW**

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów **napoczekaniu.**

Geny bardzo przystępne.

2596

## Odrobne ogłoszenia.

**A!A!A!** Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio. Nawrot 38 m. 12. 865-125

**A.A.A.** Bony, freblanki różnej narodowości z szydełkami i chlubiemi świadectwami poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska № 92. 1005-3-3

**A.** Uczę gry na cytrze koncertowej. Zawadzka 33 mieszkania 8. 1076-3-1

**A.** Do sprzedania willa pałacowa o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste leśnictwo, woda i lasy blizutko. Cena 10.000 rubli. Blizsza wiadomość w kancelarii reagenta Mogilnickiego u S. Basilewskiego. 876-6-4

**C**złówek w średnim wieku, z rekomendacją, rosyjanin, poszukuje miejsca stróża, może zarazem prowadzić książkę melunkową, — lub jakiegokolwiek innego. Ulica Kaliska 10 Lebediew. 1065-1

**D**o kapeluszy potrzebne podręczne i uczenie oraz zdolna do bluzek. Benedykta 35, marazyn. 963-3-3

**D**o wynajęcia od 1-go kwietnia trzy pokoje z usługą, umiłowaniem i zyciem. Wiadomość ul. Spacerowa № 17 m. 4. 108151

**D**ębowy rozsuwany stół sprzedam. Piotrkowska 132 m. 10. 1020-3-3

**D**oswadzony korepetytor przypasabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

**D**o sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ul. Sikawska 3, Bałuty. 1064-3-1

**D**om do sprzedania o 8-ty mieszkaniach w Kozinach. Wiadomość Srebrzyńska № 17 w piwnicy. 1057-3-1

**D**o sprzedania sypialnia dębowa najnowszego fasonu i stół rozsuwany, niedrogo. Ulica Andrzeja 28 m. 2. 1056-6-1

**D**am 100 rb. i więcej za wyszukanie posady biurowej. Posiadam wykształcenie handlowe. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” dla „K. 40”. 1068-3-1

**G**ryby tegoroczne do sprzedania w różnych ilościach. Ul. Składowa № 13 m. 15. 10432w1

**K**obieta starsza potrzebna do służby — zaraz. Ul. Składowa № 12, m. 3. 1038-3-3

**K**toś miał do wynajęcia mieszkanie w ogrodzie, niech złoży adres w Adm. „Rozwoju” dla „ZK”. 100183p2

**K**asy pancerne swejsowane, kaszki sekretne bezkluczowe, prasy kopijowe kute. Tokarnie, wszelkie obrabiarki, narzędzia, kowadła, pilniki, naitaniej jednina: Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 700-5d3

**M**aszyny dwie Singera, prawie nowe, bębnowe, pierścieńniowa i maszyna za 18 rb. Konstantynowska nr. 7-16. 923s12p83

**M**ebie różne do sprzedania — Nawrot 32 m. 9. 939-8s3

**M**aszyny 2 sprzedam, ul. Złota № 3 m. 52. 572-8s8

**M**ieszkanie ze stołowaniem dla dwóch kawalerów przy kościele w starszym wieku. Wólczańska 230, filia piekarska. 1029-3-3

**M**ajster tkacki na mechaniczne warsztaty poszukuje posady. Wiadomość: Pabianice, Biuro dzienników. 1067-3-1

**N**auczycieli z wyższym wykształceniem, niemki, francuzki, angielski, bony, freblanki z chlubiemi świadectwami, buchalterki, kasyerki, gospodynie, pielęgniarzki poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1002-8w2

**N**auczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

**O**tomany dywanowe pluszowe okazują tanio sprzedam. Wodna 35 m. 13. 1064-1

**O**dnawia się meble po domach prywatnych. Piotrkowska 176 stróż wskazuje. 1058-1

**O**soba przyjeżdżająca z Warszawy poszukuje sycia w domach prywatnych. Konstantynowska 74 m. 4. 986s3-2

**O**grodnik przyjeżdżający z dobrymi świadectwami, kawaler, poszukuje posady. Ul. Ogrodowa 27 m. 6. 1022-3p2

**O**biady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 41011

**P**okój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja 7 m. 32. 1079-1

**P**racownia sukien damskich i kostiumów. Główna 51 m. 7 II piętro. 1080-4-1

**P**otrzebne zrzeczne do szycia. Nawrot 2 m. 21. 1075-3-1

**P**otrzebny czeladnik stolarski. Piotrkowska № 119. 1078-1

**P**otrzebny czeladnik szewski na reparacje i średniaki. Włodowska № 50 mieszkania 20 (K. Powalski). 1082-1

**P**otrzebne są bardzo zdolne staniczarki, podręczne i uczenie Piotrkowska 19. 1030-3-3

**P**owidła, miota. Ul. Wólczańska 139 m. 10. 1021-3-3

**P**iwarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Pabianicka Szosa № 14. 1009-3-3

**P**iac, 2 mieszkania drewniane, 1 murowane. Radogoszcz na Żubardzie, ul. Dębowa 9, Reszke. 1026-3-3

**P**okoju z oddzielnym wejściem lub nie, może być przy rodzinie, poszukuję od 1 kwietnia. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „Mężczyzna”. 983-5-5

**P**otrzebni są chłopcy do terminu do ślusarni Łąkowa № 22. 1033-3-2

**P**okój z całodziennym utrzymaniem lub bez. Włodowska № 75 w oficynie I piętro. 1031-2-2

**P**iwarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1041-3-2

**P**otrzebne panny do krawiectwa. Ulica Wólczańska 92 m. 4. 1060-1

**P**okój duży, widny, umeblowany. Długa 19 m. 7. 1055-1

**P**ryszposabiam do średnich zakładów naukowych. Udzielam korepetycji wszystkich przedmiotów. Przejazd 12 m. 10. 943c3s3

**P**oszukuję filii piekarskiej, złożę kaucję. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 945-3-3

**P**ianino nowe krzyżowe „Angerhøfera” tanio sprzedam. Składowa 16 mieszk. 4. 1004-2s2

**P**otrzebne jest 1000 rubli na akt na 8 procent, na placu są budynki. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1044-3-2

**P**otrzebny doświadczony korepetytor do przygotowania na świadectwo czteroklasowe gimnazjum rządowego. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1089-2-1

**P**otrzebna podręczna do kamizelki. Piotrkowska 223 m. 35. 1040-3-2

**P**okój, odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92 m. 45, pierwsze piętro. 1036-3-2

**P**otrzebne podręczne. Pracownia sukien Bronisławy Wandry. Główna 50. 1045-2-2

**P**rzybłąkał się duży czarny pies. Odebrać go można ulica Główna № 62 m. 8. 1043-3-1

**R**obię suknie i kostiumy damskie po cenach b. niskich — Wykończenie eleganckie. Składowa № 21 m. 10. 1059-1

**S**troiciel torpedianów i pianin przyjmuje zamówienia w mieszkaniu i na wyjazd. Andrzeja 49 m. 6. Sobczyński. 1070-2-1

**S**tół rozsuwany dębowy i sześć krzesel skórą krytych dębowych do sprzedania. Ul. Długa № 114 m. 4. 1073-3-1

**S**klep do sprzedania, ul. Brzezińska № 43. 1071-4-1

**S**klep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie od 1 kwietnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1061-3-1

**S**zafa sklepowa do sprzedania. Andrzeja 20, sklep. 1016-3-3

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Nowa № 36. 1039-3-2

**S**przedam sklep dystrybucyjno-kolonialny z powodu choroby Wios Babice za Konstantynowem. 981-2s2

**T**ania wyprzedaż fortepianu, listwy, witryny, portyery i kołdry. Benedykta 13, Goweiss. 1013-1

**W**dowa poszukuje dziewczynki lat 14-15, skromnych wymagań, do pomocy w gospodarstwie i zastąpienia w interesie Konstantynów dom p. Matyjakto w piwnicy. 1054-1

**W**ypożyczę 5000 rubli na 1-szy numer hipoteki w śródmieściu. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Wypożyczę”. 1042-3-2

**Z**dolna do sukien i okryć i podręczne potrzebne. Nowo-Śpacerowa 49, parter, oficyna. 1074-1

**W**ynęzam haftów: białego i kolorowego i rysunku monogramów. Lekeje wieczorowe. Piotrkowska 115 m. 7. Kowalczyńska. 1077-1

**Z**aginiony pies mały padelek biały z brązowymi łapami, z diugiem uszami. Upraszam się o zwrot za dobrą nagrodą: Benedykta 3 I piętro. Ostrzega się przed sprzedażą. 1062-1

**4000** potrzebne zaraz na 1-szy numer Wiadomość Nawrot 72 m. 5. 976-3s3

## Zagubione dokumenty.

**D**owód za № 164594 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ulicy Zachodniej № 31, zaginiony. Zastrzeżenie zrobione. 1019-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Zofii Rachubińskiej, wydany z gm. Plecka Dąbrowa, pow. kutnowskiego. 108-3-3

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Stanisława Glinkowskiego, wydany z fabryki Karola Bennicha. 1048-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Alberta Wajzer, wydany z fabryki Grohmana. 1051-3-2

**Z**aginiony paszport, wydany z gm. Górki, powiatu łódzkiego, na imię Jullanny Łoszewskiej. 1063-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Józefa Rychwalskiego, wydana z fabryki Mądrzyckiego. 1053-1

**Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kuntzera na imię Stanisławy Pol. 1072-3-1

Poszukuje się

**malarza mazownika.**

Wiadomość w Adm. Rozwoju

**Pracownia damskich sukien i kostiumów „STANISŁAWY”**

Przejazd № 48, II p., m. 11. 60-1

# Doskonałe

Sa  
Wina  
Chasta

Wina „Chasta” od 40 k. do 2 r. za but.

Skład w Łodzi  
ulica Piotrkowska № 99

## Dla Przemysłowców i Amatorów!

Grunt na rogu szos Pabianickiej i Tuszyńskiej, obszaru 60 morgów polskich, ma być rozparcelowany na działki dla zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych na dogodnych warunkach spłaty. Bogaty w wodę, ma spadek, plac targowy, miejsce pod budowę szkoły i przystanek tramwajowy.

Grunt będzie otoczony przy ohydwoch szosach aleją drzew. Przywózka i wywózka meteryałów z dworca w Chojnach. **Cena placów** od 300 r. rb. Także park około 6 morgów jest wart nabycia.

Szczegóły u Piotra Hasenclewera. Ruda Pabianicka.

561-3-1

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

536d3

## Lekarz Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.

## Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę  
BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
(8) 1/2 — 12 r. 15 — 7 1/2 pp., pante  
od 4 — 5) 1761 r

## Akuszorka A. Trenkler

Benedykta 10,  
przyjmuje panie na słabość, u-  
dziela porad, niezamownym ustę-  
stwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-12

**ZĘBY** sztuczne od 75 k.  
Plomby od 50 k.  
na kauczuku, złocie —  
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie  
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-  
mowanie zębów bez bólu.  
Przeróbka i reparacje na pocze-  
kania. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,  
Piotrkowska 92. 381r

**Pracownia Gorsetów**  
dawnej Mikołajewskiej 58  
**NATALI KROZIEKSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**KLISZE  
RYSUNKI  
REKLAMOWE**  
do gazet, ceników, prospektów  
R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ  
BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-48

## Szkoła rysunkowa J. Lemana poszukuje modeli.

Płaca od 30 do 60 kop. za 2 go-  
dziny. Zgłaszać się można co-  
dzienne od 8 do 10 wiecz. Spa-  
cerowa (Promenada) 37. 554 3 1



Okazyjnie 500 sztuk  
kanarków harsensk. i  
różnych psaków afry-  
kańskich Papugi mó-  
włace Pokarm różno-  
rodki odżywcze dla  
chorych ptaków. J.  
Holsas, ul. Główna  
№ 40. sklep. 567-3-1

Mało używane damskie kostiumy,  
suknie balowe, hałki i bluzki ta-  
nio sprzedaje E. Grossman przy  
ul. Średniej № 23 i sze podwórze  
I-sze wejście po prawej stronie  
mieszk. 32, od 4-oj po południu  
do 10 wieczorem. 566-3-1

## V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska № 37.

Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady  
oszczędnościowe od 1 rubla. Płaci do 6% rocznie. Wszyst-  
kie operacje zwolnione od stempla.

Biuro otwarte od 10 do 2-jej codziennie, a w Poniedziałki  
Czwartki i Soboty i od 5 do 7-jej po poł. 540-46

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

## M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości  
w świetle bez przeładowania  
**Opakowanie i przechowywanie mebli.**  
Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa-  
łowego. Przewożenie kas ogniotrwałych.

## URZĄD STARSZYCH Zgromadzenia Majstrów Tkackich

niniejszem podaje do wiadomości, że ma

do wydzierżawienia:

**LOKALE** w nowowytbudowanym domu cechowym przy ul.  
Przejazd. W domu tym będzie z komfortem urządzone lo-  
kal restauracyjny, duża sala na koncerty i zabawy, miesz-  
kania, weranda połączona z ogrodem.

**LOKAL** w starym domu od ul. Piotrkowskiej „Dom Zgro-  
madzenia majstrów tkackich” (Meisterhaus) i **PLAC**  
narożny — Piotrkowska-Przejazd.

Bliższych szczegółów udziela i przyjmuje oferty starszy ce-  
chu, p. Józef Lisner, Piotrkowska 156. 557-6

Najtrwalsze (70% oszczędności), palące się  
we wszystkich kierunkach żarówki metalowe

## „UNICAT”

po niższych cenach poleca

**Specjalny Skład Artykułów  
Elektrotechnicznych**

## BRACIA BORKOWSCY

Oddział w Łodzi: Piotrkowska 157,  
Telefon 14-40.

Skład zaopatrzony w lampki, dynamo-maszyny,  
motory, przewoźniki, wszelkie materiały instal-  
acyjne, **telefony**, stacje centralne, dzwonki,  
elementy, piorunochrony etc. 545-2

## Zarząd Stow. Spożywczego „Syrena”

podaje do wiadomości, że Ogólne Zebranie w dniu 20 ym lutego r. b.  
postanowiło interesa Stowarzyszenia zlikwidować. Komisja likwi-  
dacyjna wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia  
o zgłoszenie swych pretensyj do dnia 13 marca r. b. Posiedzenia  
Komisji likwidacyjnej odbywać się będą we wtorki, czwartki i so-  
boty (ul. Żelerska № 74, m. 33), o godz. 7 wieczorem. 559-3-1

## PREZ ZE ZŁOTYMI ZEGARKAMI! Prawie darmo.

Gdyż zegarek męzki z prawdziw. amerykańskiego złota  
płaski, pięknie grawerowany „AMERYKA” nie odróż-  
nia nawet specjaliści od złotego 56 ej pr. Oprócz pięk-  
ności zegarek „AMERYKA” jest na lepszej genewskiej  
konstrukcji znanej fabry „LANGEN WATCH”, nakręcany  
raz na 40 godzin bez kluczyka „Remontoir”, wyregulo-  
wany do minuty, z poręczeniem piśmiennym na 8 lat.  
Cena zamiast rb. 15 tylko rb. 2 kop. 95, 2 zegarki  
rb. 5 kop. 50. Dla rozpowszechnienia naszego przedstawicielstwa  
dotychczas do każdego zegarka jako premium **zupełnie darmo!**  
1) Dzwonek wspaniały z tego samego materiału; 2) Brelok nowoc.  
Automatyczny kinematograf z interesującymi widokami; 3) Mundszuk  
aparat D-ra Koeha dla nieszkodliwego palenia papierosów i cygar  
i woreczek zamaszowy do zegarka. Obstalunki wysyłamy pocztą za  
zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: **Warszawa, Prosta**  
**17, p. f. E. Wachocki, — 2.** Za przesyłkę do I-go lub też do  
3-ich zegarków dołącza się 40 kop. Kto tylko zobaczy ten ze-  
garek, ten uwierzy, że złoty. Za dobroć tej firmy posiada mnóstwo  
dziękczynnych listów. Uwaga: Damski zegarek z tego materiału  
z damskim kompletem rb. 3 kop. 90. 55-2-1



## Biuro ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE K. WOŹNICKI

Inżynier-budowniczy.

565-3-1

Łódź, ulica Kamienna № 10.

## Likwidacja!!

Z powodu **zupełnej** likwidacji interesu, wyprze-  
daje wszystkie modne i trwałe towary o **50%**  
niżej ceny kosztu.

548-4-1

G. RIMPEL, Skwerowa № 16.

## Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

poleca: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony, sprowadza cudzoziemki.  
Warszawa, Moniuszki 7, tel. 120-82. 2312-6-4

# Teatr Polski

Cegielniana 63.

Jutro po  
południuJutro wieczorem  
2309 po raz trzeci

## „RYSZARD III” „Sad Wiśniowy”

tragedya W. Szekspira.

Początek o 3 po poł.

komedia w 4-ach aktach  
A. Czechowa.

Początek o godz. 8 m 15 w.

W poniedziałek występ słynnej tancerki **Zuli Bończa**. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.L. Kleinoth, Magazyn ubiorów męskich, uczniowskich i dzieciennych  
Łódź, Piotrkowska № 99.Upraszam Sz. Klijęntę o pospieszenie się z obstarunkami przedświątecznymi,  
gdyż w porze obecnej można je najdokładniej wykonać. Także na raty  
posiadam wielki wybór ubiorów — z najświeższych fasonów. 570

# Teatr Polski

Cegielniana 63

## Zuli Bończa

tancerki klasycznej  
w tańcach własnego układu.Początek o 8 1/2 wiecz.  
Bilety do nabycia w kasie  
teatru.W poniedziałek, 28 lutego 1910 roku **jedyny występ**

Dobra i Oszczędna Gospodyni

używa do prania tylko

## MYDŁO NAFCIANE

z Latarnią Morską

HORDLICZKI i STAMIROWSKIEGO.

Hurtowa sprzedaż na Łódź: **Edmund Bogdański, Dzielna  
№ 30, telefonu 11-26.**

562-8-1

## ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI INSTYTUT

### D<sup>ra</sup> S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż vibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7 w 76r

### Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu  
osiadł w Łodzi  
ul. Zielona № 11.

Godz. prz. 10—12 i 5—7 po poł. 438-r

### Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na  
ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjm. od 11 do 12 w poł.  
i od 5 do 6 1/2, wiecz. w niedziele  
i święta od 9 1/2—11 rano. 1350d

### Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38  
róg Widzewskiej. Przyjmuje co-  
dzienne do 10 rano i od 4 do 7  
po poł. — CHOROBY WEWN.  
DZIECINNE i KOBIECE. 1812r

### Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8—9 1/2 r i od 5—6 1/2, pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

### Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętr-  
nymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielna № 3.

od 5 do 7-ej 2150-r

### Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warszaw. uniwersy-  
teckiej kliniki akusz.  
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2—6 1/2  
po poł. Południowa 23. 485d

### Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133. 2651r

### Dr. Rosenblatt

Choroby  
uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.  
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp.  
w niedziele od 2—4 r 2451

### Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

### Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i prakty-  
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł  
w m. Łodzi, Krótka № 5.  
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.  
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie  
3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1489r

### Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1  
w południe i od 4—8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9—2  
w poł.

### Dla pań osobna poczekalnia.

### Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wenerycz.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746-r

### Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie  
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)  
Telefon 10.14.  
Chor. kobiece, Akuszerya  
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997rSpecjalista chorób skórnych  
włosów, wenerycznych oraz  
niemoc płciowej

### Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elek-  
trycznym światłem i masażem  
vibracyjnym.Badanie krwi przy syphilisie.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. alce.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,  
w niedziele od 9—3 Dla pań od  
5—6 wiecz. 114r

### Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp  
WSCHODNIA № 45. 294

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WE-  
NERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIO-  
WE (endoskopia i cystoskopia) i NIE-  
MOCE PŁCIOWE.Ul. Południowa № 2.  
powrócił.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,  
panie od 5—6 po poł. 1420-r

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9—10 1/2 rano i  
od 4—8 po poł. W niedziele i  
święta od g. 10—1. 507-d

### Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.  
Choroby skórne, wenerycz-  
ne i moczopłciowe.

Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

### Dr. Wacław Jasiński

powrócił.  
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro  
od 4—8.

### Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2.  
Choroby skórne, wenerycz-  
ne i moczopłciowe.  
Leczenie elektrycznością i masażem  
Przyjmuje od g. 8—11 rano.  
od 5—8 1/2, wiecz. 469-r

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wenerycz-  
ne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęcia: panowie od g.  
8—11 r. i 5—8 po poł., panie  
4—5 po poł.; w niedziele i święta  
9—12 r. 1463r

### Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

### Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjmuje: od 9—10 rano i od  
5—8 wiecz., kobiety od 4—5.  
1331-r

### Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radikalne usuwanie  
zbytłych włosów.  
Przyjmuje: 8—11 i 4 1/2—8 w.  
Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł.  
W niedziele: do 2-aj po poł. 241r

### Dr. Ignatiew

Specjalista chorób  
uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11—12 rano i od  
5—8 wiecz. codziennie. W nie-  
dziele od g. 10—1 w południe. 1054r

### Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-  
nego Ryku).Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

### Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie  
zbytłych włosów za pomocą  
elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych.  
Przyjmuje 8 1/2—11 1/2 r.  
i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 rano. 1563-d

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8.  
Po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 637r

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior)  
starszy  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.  
od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

### Dr. J. ABRUTIN

KRÓTKA 9.  
Specjalność chorób wenerycz-  
nych, skórnych i moczopłcio-  
wych. Przyjmuje: 8 1/2—11 i od  
6—8 po poł.; panie 5—6 po poł.  
w niedziele 10—1 w poł. 237

# Ogłoszenie.

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej** podaje do wiadomości, że bagaże nieodebrane i przedmioty, przez pasażerów w obrębie drogi, na stacjach, w wagonach lub na torze zagubione i ogłoszone w miejscowych dziennikach i „Piotrkowskich Wiadomościach Gubernialnych” a mianowicie: 1) w 1908 r. za №№ 22, 23, 24; 2) za №№ 26, 27, 28; 3) za №№ 29, 30, 31; 4) za №№ 35, 36, 37; 5) za №№ 38, 39, 40; 6) za №№ 43, 44, 45; 7) za №№ 47, 48, 49, 50; 8) w 1909 r. za №№ 1, 2, 4, 5, 6; 9) za №№ 8, 9, 10; 10) za №№ 12, 13, 14; 11) za №№ 16, 17, 18; 12) za №№ 24, 25, 26; 13) za №№ 31, 32, 33; 14) za №№ 35, 36, 37; 15) za №№ 38, 39, 40; 16) za №№ 42, 43, 44 — zostaną sprzedane przez publiczną licytację na stacji Łódź-Fabr. w dniu 18/31 marca 1910 r., o godzinie 10-ej rano, w sali klasy III na stacji Łódź Fabryczna. 551-3

**KLAWIOL**  
Ap. KOWALSKIEGO  
MARKA OCHRON.  
ŚWIETNY NA  
ODCISKI  
SKÓRĘ ZGRUB. BRODAWKI.  
WYSYŁANY DO PARYŻA I LONDONU.  
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.  
STRZEDZ SIĘ NAŚLADOWNICTWA.

**POKOJU**  
przy rodzinie poszukuje inteligentny mężczyzna w okolicach ul. Przejazd, Andrzej, na Piotrkowskiej od Benedykta do Nawrot lub na Mikołajewskiej. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” sub „Iks”. 516-3-3

## Teofil Stanisław

**obrońca sądowy**  
(b. sekretarz Sądu Pokoju 3-go wydziału)  
otworzył kancelaryę przy ulicy Wólczańskiej № 72. 303 10

3 wiorsty za Pabianicami przy lesie w położeniu bardzo ładnym i nadającym się na letnie mieszkanie, jest do sprzedania 8 morgów ziemi, dom murowany o 6-ku mieszkaniach i sklepem, obora i stodoła. Wiadomość: Jarzębski i Hellinski, Krótka 9. 496-3-3

Przyjmuję nadrabianie  
**pończoch.**  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

## LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniadbaną edukacją. Długa 83, I piętro. 2514-d-18

**Ważne dla krawczyń!**  
Jeżeli Sz. Pani maszyna źle szyje, ciężko chodzi, przepuszcza ścięgła i t. p. — za niskim wynagrodzeniem naprawię w domach na poczekaniu. Oferty zechcą Sz. Panie składać w Administr. „Rozwoju”, dla Mechanika. 515-3-3

**ANTONI MARSZAŁ**  
Łódź  
**Piotrkowska № 141**  
poleca na sezon modne kapelusze już dobre od 2.50 do 6 rb., jako też czapki fantazyjne i sukienne. 500-7-4

**Do sprzedania**  
**koń roboczy**  
gniaty, lat 7, średniego wzrostu, mocnej budowy, zdrowy. Wiadomość: Karolów, przy fabryce K. Krenińskiego, u p. A. Rapko. 544-3

**Ból głowy i Migrenę**  
natychmiast usuwa  
**Migreno-Nervosin**  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761-100

**Cietrzewie i Jarząbki**  
kaczki i indyki. Wielki wybór konserw i marynat. Sprzedaz hurtowa i detaliczna. Codzien. świeży drób. Masło smietankowe i kuchenne. Sklep „DOBRA GOSPODYNI”, Piotrkowska 181. 329-24

**DOM HANDLOWY** 267-6  
**inżynier Huezco, Łoziński i S-ka**  
Kijów, Kresczatyk № 25.  
Filia w Juzówce, Ekaterynosławskiej gubernii.  
Poleca **antracyt** we wszystkich gatunkach oraz specjalnie wyborowy antracyt przesłany orzeszek dla gazogeneratorów

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

ulica Ewangelicka 11/13.

## zwyczajne Ogólne Zebranie

odbędzie się dnia 18 marca r. b., w piątek, o godz. 6-ej wieczorem, w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie za rok 1909
  - a) raport Komisji Rewizyjnej,
  - b) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności,
  - c) podział czystego zysku;
- 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1910;
- 3) Wybory
  - a) 3 członków Rady,
  - b) 1 członka Zarządu,
  - c) 3 rewizorów,
  - d) 3 kandydatów na rewizorów;
- 4) Różne wnioski.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknaj-  
usilniej wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie.

**ZARZĄD.**

509-6-2

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

## Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina”.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczania kroju i szycia sumienne i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.  
**Piotrkowska № 27.** 1951r

**Prosimy spróbować!**  
**doskonały koniak**  
na żółtkach  
**COGN AVETTE**  
„IMPERIAL”  
nadzwyczaj pożywny i smaczny likier  
1/4 but. kosztuje rb. 2.50 k.  
Sprzedaz u  
**J. WOLSKIEGO** w Łodzi  
i we wszystkich lepszych handlach win.



## Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246d-9

## TOWARZYSTWO „SANITAS”

podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca r. b. rozpocznie się **wywózka zmiotek i odpadków**

za pomocą patentowanych hermetycznych wozów i prosi re-  
fektantów o wczesne nadesłanie zamówień na wywózkę do  
kantoru Towarzystwa w domu № 13 przy ulicy Dzielnej

**DR. B. LOWENSTEIN**  
**FOSMOZA**  
NAJLEPSZA  
MĄDRA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekon-  
walescentów, osób nerwowych  
i starców. FOSMOZA zape-  
wnia prawidłowy rozwój krwi,  
kości i mięśni. Niezbędny po-  
karm dla dzieci w okresie  
zakwaszenia i rośnięcia.  
Liczne opinie Pp. Lekarzy  
Ordynatorów szpitali dołącza-  
ją do każdego pudełka. Dostać  
można w aptekach i składach

aptecznych. **Cena pudełka 1 rb.** 358-15-3

## 3-cie Łódzk. Tow. Pożyczk.-Oszczędnościowe.

W niedzielę, dnia 27 lutego r. b., o godz. 2 ej po południu  
w sali „Arfy”, Nawrot 23, odbędzie się

## Zwyczajne Ogólne Zebranie

na które zaprasza się pp. członków o punktualne i liczne zgrada-  
nie się. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie roczne za 1909 r. i za-  
twierdzenie tegoż; 2) Wybór członków Zarządu; 3) Wybór człon-  
ków Rady; 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 5) Budżet na  
rok 1910; 6) Przeczenie § 36 ustawy; 7) Przeczenie §§ 5 i 77;  
8) Wnioski Zarządu; 9) Wnioski członków. **Zarząd.** 520-3

Dostawa do domów.  
Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy  
**Kefir**  
**B. PATZER**, Łódź, Pesz Mevra 5, m. 5. 1660  
Dostawa do domów

## Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzy-  
małem wielki transport win z czystego soku winnego, nie fal-  
syfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60,  
80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do  
rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych  
marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie  
bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest  
o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele  
gatunków win z alkoholem. Kto chce mieć zdrowy żołądek,  
powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przy-  
jemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób  
żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj po-  
myślnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona  
przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.  
Oliwa do lampek i spławiki mego wynalazku palą się  
we wszystkich domach, 1 funt 20 kop., knotki darmo. Oliwę  
również można nabywać w składach: Konstantynowska 13,  
Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna  
52, Długa 93 i Łowicka 9. 329

„KOFFONELLI” 491

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego  
WÓLCZANSKA № 36.Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
płaca za poradę 60 kop.Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsen i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu.Zatwierdzony przez Radę Lekarską m. Warszawy (№ 6635)  
A. GIRARD'a, 22 rue de Condé, Paris

## CRÈME FLORÉINE

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem przeciw pękaniu, odmrożeniu i  
czerwoności rąk.„Crème Floréine“ znakomicie konserwuje cerę i nadaje jej: Białosć, Świeżosć,  
Gładkość i nieporównany wdzięk młodości.Puder Floréine jest niedostrzegalny, chroni cerę od kurzu i innych atmosferycz-  
nych szkodliwych wpływów.Używanie codzienne Kremu, Pudru i Mydła „Floréine“ zapewnia zupełną higienę  
skóry. Do nabycia w lepszych perfumeryach i składach aptecznych.

Opisy wysyła darmo i zamówienia przyjmuje:

Józef Pruszycki, Warszawa, Marszałkowska 120, Tel. 62-54.

375-2

## LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami  
wewnętrzными, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju  
od rb. 2.50 do 5 rb. dziennie. — Falezer stały na miejscu.W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrz-  
nych i nerwowych; Dr. Goldmann i Krusche w chorobach chirur-  
gicznych; Dr. Druabin, Ksawery Jasński i Kaufman w chorobach  
kobiet.

714-

## Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. — Benedykta № 3.

Gabinety Roentgenowski i światło-leczniczy.  
Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni.  
Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortope-  
dycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dy-  
agnostycznych i leczniczych. Choroby skórne. Lecze-  
nie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami  
światłowymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. Cho-  
roby nerwowe (niemoc płciowa). Elektroliza — usu-  
wanie włosów z twarzy.

137r

CENNIK na rok 1910  
Skład naston  
L. JASIŃSKIEGO  
w Łęczycy, gub. kaliska  
na żądanie wysyłamy bez  
płatności 68-4-4Jeden z większych zakładów przy-  
rodoleczniczych w Królestwie bę-  
dzie do sprzedania. Do kupna po-  
trzeba 30.000 rb. Wiadomość: War-  
szawa, Żłota 58-22, od 4-5 pp. 489

„PROBITAS“

Skwerowa 3.

Biuro nauczycielskie  
S. Lewinsonowej.

377-3

**Ważne dla pp. Powroźników!!!**  
MASZYNY do kręcenia lin i szpagatu oraz  
szczotki do czesania konopi, robi nowe i prze-  
rabia stare. Maszyny tapicerskie, matryce do  
sztańcy. Reparacje maszyn do szycia; maszyny  
pończosznice, „Primusy“, aparaty spirytusowe,  
oraz wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wcho-  
dzące przyjmuje **ZAKŁAD ŚLUSARSKI**, Główna № 11. 379-3VI-te Towarzystwo  
Pożyczkowo-Oszczędnościoweprzyjmuje zapisy na członków w tym-  
czasowym lokalu Towarzystwa — ul.  
Przejazd Nr. 14, w oficynie.

W imieniu organizatorów:

Franciszek Prądyński, Jan Smar-  
żyński, Henryk Zieliński, Walenty  
Cielecki, Jan Dąbrowski, Kazimierz  
Pestkowski, Maryan Duchnowski,  
Walenty Obuchowicz i Dyonizy Kulisz.Lokal Towarzystwa otwarty codziennie  
oprócz niedziel i świąt — od godziny 10-ej  
do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz.

307

Smaczne i zdrowe **Pieczywo**

poleca piekarnia

R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specy-  
alistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1588-100-58

## Czekolada Wedla

w tabliczkach od 70 kop do  
1 rb. za funt, cieszy się prze-  
szło od pół wieku najwięk-  
szem uznaniem w całym kraju.Zwracamy uwagę Sz. Publiczności na nowe gatunki cze-  
kolady, przeznaczone specjalnie do jedzenia na surowo i wy-  
różniające się delikatnością masy, jako to:**Deserowa** (Chocolat fondant)**Zakopiańska** (na mleku)**Pomarańczowa** (bardzo orzeźwiająca)**i Kawowa.**Wszystkie powyższe wyroby **E. WEDEL w Warszawie**,  
powszechnie znanej fabryki, znajdują się na składzie we wszystkich tamtejszych handlach  
kolonialnych, sklepach spożywczych i cukierniach 317-3ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA  
WZAJEMNEGO KREDYTUpodaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa  
znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni  
powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszel-  
kich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków To-  
warzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takich  
od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każ-  
de żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, z 6-mie-  
sięcznym 5% i od całorocznych 6%.

407-18-4